NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 16 lipca 1927 Nr. 185

NOWY DZIENNIK

Administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do doma „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'0
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

W dusznej atmosferze

Kraków, 15 lipca.

(b) W chwili, kiedy Senat przypieczętować miał uchwałę Sejmu o samorozwiązalności parlamentu, w chwili, kiedy stronnictwa polskie finalizowały dyskusję na temat ustaw samorządowych, w chwili, kiedy zabierano się do zmiany obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, — zamknął rząd obecną nadzwyczajną sesję parlamentu. Chjena i PPS przyjęły niespodziewane pociągnięcie rządu z najwyższem oburzeniem, piętnując je jako jeszcze jeden zamach nietylko na obecny parlament, ale na parlamentaryzm, na demokrację parlamentarną w Polsce wogóle. Sfery lewicowo-radykalne, stojące za obecnym rządem, zaaprobowały akt zamknięcia sesji właśnie z uwagi na powagę parlamentaryzmu polskiego, jako że samorozwiązalność Sejmu, gdyby stała się częścią konstytucji, skompromitowałaby tylko istotę i powagę parlamentu. Mniejszości narodowe znalazły się w sytuacji już najzupełniej osobliwej: czysto formalnie i niejako konstytucyjnie ma rację poseł Niedziałkowski, atakując rząd za te nowe spostponowanie Sejmu; dobrze jednak zrobiło Koło Żydowskie, zaraz od pierwszej chwili, odmawiając współudziału w akcji demonstracyjno-protestacyjnej przeciw rządowi, skoro wszystkie niemal wysiłki konającego Sejmu wymierzone były przeciwko — mniejszościom narodowym.

Scharakteryzowane wyżej stanowisko Chjeny i PPS z jednej, sanacji z drugiej, a mniejszości narodowych z trzeciej strony — malują dosadnie wewnętrzną sytuację polityczną w Polsce. Zabrnęliśmy w jakąś uliczkę bez wyjścia. Stosunek rządu do Sejmu i naodwrót przybrał takie formy, że niepodobna sobie poprostu wyobrazić, co ma właściwie nastąpić w dalszym ciągu. W tej dusznej atmosferze, w której żyć nam wypada od szeregu miesięcy, popełniają obie strony — i rząd i Sejm — coraz to nowe polityczne błędy i nieostrożności, zaostrzające coraz bardziej i tak już wprost nieznośną sytuację. Co z tego wszystkiego wyniknie — nikt nie wie. Każdy wie natomiast bardzo dobrze, że jeśli na tej drodze wzajemnego drażnienia się, lekceważenia i ignorowania posuwać się będziemy dalej, to — nic dobrego z pewnością stąd nie wyniknie.

A czy rząd obecny nie ma naprawdę nic już do stracenia? Do stracenia nic w oczach Chjeny, faszystów i... komunistów, ale w oczach demokracji, w oczach wszystkich ludzi — wszystkich obywateli polskich, — którzy w maju 1926 z otuchą i wielkiemi nadziejami powitali czyn Piłsudskiego?

Ot właśnie, o osobę marszałka Piłsudskiego idzie, o wielki, o potężny kredyt moralny, któremu na imię „Piłsudski", a który wszakże nie jest... jeszcze chyba stracony!

P. Marjan Porczak, redaktor „Naprzodu", wydał niedawno broszurę p. t. „Rewolucja majowa 1926 i jej skutki". Wyłuszczywszy w sposób ostry i stanowczy znane negatywne stanowisko PPS wobec rządu — wobec rządu, na czele którego stoi marszałek Piłsudski! — powiada autor przecież na przedostatniej stronie broszury, w ustępie p. t. „Nawracać do demokracji!": **„Polska dziś ma u steru państwa Józefa Piłsudskiego, ale co będzie, gdy siły fizyczne marszałka nie dopiszą?** W kraju wówczas rozszaleje walka o spadek po rządach majowych. Przygotowuje się do tego otwarcie endecko-klerykalny faszyzm. Dalsze podważanie autorytetu Republiki demokratycznej grozi walką ze wszelkiemi jej dla bytu państwowego konsekwencjami".

Więc nawet i przeciwnicy dzisiejszego rządu jakimi zdążyli stać się socjaliści, uznają jednak, że rząd ten zawiera w sobie walor w swoim rodzaju jedyny, walor, po którego utracie czy ubytku sama egzystencja państwa byłaby narażona na wstrząs nader groźny i niebezpieczny.

Trzeba istotnie nawracać do demokracji!

Jeszcze jest czas po temu, jeszcze rząd dzisiejszy ma w społeczeństwie kredyt moralny, na którym oprzeć się może w dziele ugruntowania i naprawy Rzeczypospolitej. Jeszcze jest czas, — — ale czy na długo starczy kredytu przy dalszem popełnianiu dzisiejszych błędów i fałszywych kroków, w to mocno należy wątpić...

Coolidge spodziewa się kompromisu w sprawie rozbrojenia

Waszyngton 14. 7. PAT. Prezydent Coolidge, przebywający obecnie w Rapid City, stale informuje się ściśle o przebiegu obrad genewskich. Osoby z otoczenia prezydenta oświadczają, że żywi on w dalszym ciągu nadzieję, że osiągniętą będzie kompletna harmonja. Natomiast sekretarz stanu Kellog, jak się zdaje, nie podziela całkowicie opinji prezydenta Coolidge'a, aczkolwiek nie twierdzi wyraźnie, że konferencja nie doprowadzi do rezultatu. W dobrze poinformowanych nieoficjalnych kołach waszyngtońskich przeważa opinja, że departament stanu, ażeby nie dopuścić do rozbicia konferencji, byłby gotów zgodzić się na kompromis, w myśl którego Wielka Brytanja wstrzymałaby się z budową nowych krążowników do chwili, w której i Stany Zjednoczone będą posiadały tę liczbę tych okrętów, co ona.

Japonja zdecydowana wycofać się z konferencji

Tokio 14. 7. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że delegaci japońscy na konferencji trzech mocarstw w Genewie zdecydowani są raczej wycofać się z konferencji, niż zgodzić się na jakiekolwiek propozycje, pociągające za sobą zwiększenie zbrojeń. W razie wycofania się delegatów japońskich z konferencji, pozostaną oni jeszcze w Genewie w charakterze obserwatorów, podobnie jak i przedstawiciele Francji i Włoch.

Delegat szwajcarski przemawia w Genewie po — niemiecku
Poruszenie w kołach francuskich.

Genewa 14. 7. PAT. W kołach francuskich wielkie zdziwienie i oburzenie wywołał fakt, że delegat szwajcarski na konferencji w sprawie utworzenia organizacji pomocy dla narodów, dotkniętych klęskami żywiołowemi, Dinichet przemawiał po niemiecku. Na wszelkich konferencjach, obradujących pod auspicjami Ligi Narodów, utarło się, że w języku nieoficjalnym przemawiają wyłącznie osoby, nie znające oficjalnego języka, przytem mowy muszą być tłumaczone na język oficjalny staraniem mówców. Delegat szwajcarski Dinichet jest Fryburczykiem i mówi po francusku, nie miał przeto podstaw do przemawiania po niemiecku. Mowę tłumaczył na język francuski tłumacz delegacji niemieckiej.

Wizyta Chamberlaina w Berlinie?

Berlin 14. 7. PAT. „Socialistische Pressedienst" dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony że nie jest wykluczone, że Chamberlain jeszcze w b. r., mianowicie pod koniec lata przybędzie do Berlina. Gdyby Chamberlain zdecydował się zrealizować swoją podróż do Berlina, to spotkanie jego z przedstawicielami polityki niemieckiej posiadałoby szczególne znaczenie, ponieważ w Genewie ma być poruszona na najbliższej sesji sprawa złagodzenia okupacji, względnie opróżnienia Nadrenji.

Zamknięcie sesji parlamentu francuskiego
Senat uchwalił zmianę ordynacji wyborczej.

Paryż, 14 7. Dziś w nocy o godz. 1szej odczytał Poincare w izbie dekret rządu o zamknięciu sesji. O godz. 2 przewodniczący senatu odczytał taki sam dekret w senacie.

W obu izbach cały porządek dzienny został wyczerpany, m. in. senat przyjął 265 głosami bez głosów przeciwnych przedłożenie o kredytach, zaś izba posłów przyjęła szereg wniosków rządowych, upoważniając m. in. ministra handlu do zawarcia prowizorjum handlowego z Niemcami.

• • •

Paryż, 14 7. Senat przyjął wczoraj 213 głosami przeciwko 67 ustawę o reformie wyborczej. Wynik głosowania został przyjęty przez lewicę i centrum oklaskami.

Daudeta nie ułaskawiono

Paryż, 14 7. Z okazji święta narodowego 14 lipca ułaskawiono 491 zasądzonych. Leon Daudet nie znajduje się na liście ułaskawionych.

Clemenceau rekonwalescentem

Paryż, 13 7. PAT. Dzienniki donoszą, że Clemenceau powraca do zdrowia. Po zakończeniu okresu rekonwalescencji ma się on udać do Wandei.

Jakie stanowisko zajmie Sejm

wobec zamknięcia sesji parlamentu?

Narady stronnictw. — Konferencja obu marszałków

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 14. 7. Sin. Nad sytuacją, wytworzoną nagłem zamknięciem sesji Sejmu i Senatu, obradowały dziś w Sejmie wszystkie kluby polskie. I tak przed południem obradował Z. L. N., który po wysłuchaniu referatu prezesa Głąbińskiego, odbywał dłuższe narady. Dalszy ciąg obrad naznaczono na godz. 8 wieczór. — W ciągu dnia obraduje prezydjum klubu.

Jednocześnie odbywały się obrady P. P. S. i Wyzwolenia. Po południu odbywają się obrady Ch. D. i Piasta. Naogół narady klubów noszą charakter orjentacyjny dla ustalenia taktyki wobec zamknięcia sesji sejmowej.

W międzyczasie marszałkowi Ratajowi złożył wizytę marszałek Senatu Trąmpczyński. W toku rozmowy marszałek Trąmpczyński prosił marszałka Rataja, aby poinformował go, jakie stanowisko zajmie Sejm wobec zamknięcia sesji. Ze względu na to, iż kluby nie sprecyzowały dotychczas swego stanowiska, marszałek Rataj nie mógł na to pytanie udzielić ścisłej odpowiedzi.

Narady w mieszkaniu prywatnem marszałka Rataja

Oczywiście z wykluczeniem mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 14 7. Sin. Dziś o godzinie 1 popołudniu rozpoczęła się konferencja prezesów polskich klubów sejmowych u p. marszałka Rataja. W konferencji wzięli udział posłowie Głąbiński ze ZLN., Dubanowicz i Stroński z Ch. N., Chaciński z Ch. D., Witos z Piasta, Popiel z NPR, Bagiński z Wyzwolenia, Marek i Niedziałkowski z PPS.

Marszałek Rataj umyślnie prowadzi obrady w mieszkaniu prywatnem dla umożliwienia sobie zaproszenia jedynie przedstawicieli klubów polskich. P. marszałek Rataj zgodnie ze swojemi staremi poglądami uważa, że w sprawach państwowych w Polsce decydować winny jedynie kluby polskie. Nie chcąc się jednak narażać na zarzut partyjności, marszałek Rataj odbywa narady w mieszkaniu prywatnem.

Petycja do Prezydenta czy tylko wspólna [deklaracja?

Narada przedstawicieli stronnictw polskich u marszałka miała charakter poufny i odbywała się przedpołudniem i popołudniu. Zasadniczo zdecydowano, że sesja nadzwyczajna z inicjatywy parlamentu odbyć się ma przed zwyczajną sesją budżetową. Natomiast nie ustalono, kiedy sejm zgłosi odpowiednią petycję do prezydenta Rzeczypospolitej i czy to ma nastąpić niezwłocznie, czy też z końcem sierpnia. Sprawę tę pozostawiono decyzji poszczególnych klubów.

Omawiano również sprawę wspólnej deklaracji wszystkich stronnictw polskich w związku z zamknięciem sesji, która to deklaracja miałaby wyjaśnić stanowisko sejmu i senatu. Projekt tej deklaracji przedłożony przez posła Thugutta przekazany został klubom do rozpatrywania. Kluby mają w tej sprawie powziąć decyzję jutro tj. w piątek. Myślą przewodnią deklaracji proponowanej przez posła Thugutta jest co nsatępuje: Sejm chciał pracować i wykazał, że może pracować nad ustawami samorządowemi, lecz rząd odebrał mu możność pracy.

Inicjatywa klubu poselskiego P. P. S.

w sprawie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

Jednocześnie na posiedzeniu klubu PPS., które odbyło się dziś pod przewodnictwem posła Marka przyjęto jednomyślnie następującej uchwały:

PPS. na posiedzeniu odbytem dnia 14 lipca 1927 r. uchwaliła wystąpić z inicjatywą na tychmiastowego zwołania seji nadzwyczajnej w myśl art. 25 konstytucji a to celem ukończenia prac ciał ustawodawczych nad następującemi sprawami: Uchwalenie ustaw samorządowych, uchylenie dekretu o prawie prasowem i dekretu zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, uchwalenie ustawy o zgromadzeniach, załatwienie wniosku PPS w sprawie kryzysu gospodarczego i położenia ludności pracującej miast. definitywne załatwienie projektu ustawy o samorozwiązalności sejmu.

Jednocześnie klub PPS uchwalił wydać odezwę do ludu pracującego podpisaną przez wszystkich posłów i senatorów PPS, ktora ma wyjaśnić obecne położenie państwa pod względem politycznym jak i gospodarczym, wywołane naglem zamknięciem sesji sejmu i senatu i przerwanie w ten sposób przez rząd niezwykłej wagi prac prawodawczych.

Po posiedzeniu prezes PPS przesłał do wszystkich prezesów klubów pismo następującej treści: Szanowni panowie prezesi! W wykonaniu uchwały PPS, powziętej w dniu dzisiejszym w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu z inicjatywy poselskiej mam zaszczyt zwrócić się do pana prezesa o złożenie podpisów na odnośnym wniosku i o złożenie słów należących do klubu. Odnośny wniosek znajduje się w kancelarji sejmowej.

Dotychczas z klubów sejmowych zasadniczo wyraził swą zgodę na poparcie tego wniosku klub Piasta. Należy jednak wątpić w szczerość wypowiedzenia się tego klubu, a to ze względu na to, że posłowie Piasta w lipcu i sierpniu tj. w czasie żniw, napewno na sesję nie przybędą.

Stanowisko stronnictw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 7. Sin. Godzina 22. Kluby sejmowe nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji ani w sprawie projektu deklaracji opracowanej przez posła Thugutta ani w sprawie wniosku PPS co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu. Obrady stronnictw trwają do tej chwili. Prawdopodobnie Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie wypowie się przeciwko wspólnej deklaracji zaprojektowanej przez posła Thugutta.

Słychać, że klub ZLN. uchwalił podpisać wniosek klubu PPS w sprawie zwołania sesji sejmowej, gdyby istotnie zdołał wniosek ten skupić większość stronnictw polskich.

Marszałek Piłsudski odbył dziś dłuższą konferencję z prezydentem Rzeczypospolitej na Zamku. Następnie udał się marszałek Piłsudski do gmachu prezydjum rady ministrów. gdzie przez 2 godziny pracował.

Nominacja Gen. Góreckiego podpisana

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 7. Sin. Dziś podpisał pan prezydent Rzeczypospolitej dekret mianujący generała brygady Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Walka straży celnej z bandą przemytników

Warszawa 14. 7. PAT. W okręgu warszawskiej dyrekcji celnej w inspektoracie straży celnej Praszka (około 20 klm. na zachód od Wielunia) straż celna rozbiła bandę przemytników, zabijając 2 i raniąc 3 przemytników. Przytrzymano kontrabandę jedwabiu i tytoniu wartości około 30.000 zł. Jeden strażnik ranny.

Por. Jani wydany będzie władzom polskim

Oficjalny komunikat sowiecki.

Moskwa 14. 7. PAT. Narkomindieł komunikuje dziś urzędowo: Wobec zakończenia dochodzeń, które wykazały brak winy porucznika Janiego, zostanie on wydany władzom polskim w procedurze urzędowania komisyj granicznych. Termin wydania por. Janiego jest kwestją 2 lub 3 dni. Władze mińskie zostały powiadomione o powyższej decyzji i otrzymały polecenie szybkiego załatwienia sprawy por. Janiego. Por. Jani znajduje się w Mińsku. Przeszkody, stawiane odwiedzeniu go przez konsula, mają być niezwłocznie usunięte.

Druszyłowski rozstrzelany

Moskwa 14. 7. PAT. Druszyłowski został rozstrzelany.

Porozumienie francusko-niem. w sprawie układu handlowego

Paryż, 14 7. PAT. Jak donosi „Petit Parisien" delegacje handlowe Francji i Niemiec miały dojść do porozumienia we wszystkich punktach z wyjątkiem kilku drugorzędnych.

Czy Austrja utrzyma się jako samodzielne państwo?

Rzym, 13 7. PAT. „Popolo d'Italia" ogłasza artykuł wiedeńskiego korespondenta, który zaznacza, iż w Wiedniu nikt nie wierzy w możliwość trwałego samodzielnego istnienia Austrji. Jak odbędzie się połączenie, odpowiedzieć niełatwo, ponieważ trudność stanowią nietylko traktaty, zawarte w Wersalu i Saint Germain, lecz także tradycja i odrębność ludu austrjackiego. Korespondent sądzi, że przyłączenie nie odbędzie się w sposób pokojowy.

Zbliżenie włosko-tureckie

Konstantynopol, 14 7. PAT. Według angielskich doniesień konferował minister spraw zagranicznych Roughby bej z włoskim ambasadorem. Konferencja ta wywołała w kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Rozchodzi się podobno o zawarcie włosko-tureckiego traktatu obronnego.

Pangalos uciekł z więzienia?

Wiedeń, 14 7. „Reichspost" donosi z Salonik, że z Krety i Aten nadeszły wiadomości o oswobodzeniu z więzienia Pangalosa przez jego zwolenników. Wedle tych informacyj, Pangalos miał uciec małym statkiem. W pościg wysłano torpedowce.

Aresztowania wśród zwolenników Pangalosa

Ateny, 14 7. PAT. Aresztowania oficerów, którzy są znani jako zwolennicy Pangalosa trwają dalej. Rząd oświadczył, iż odkrył spisek, mający na celu rewolucję. Celem stłumienia spisku zaalarmowane zostało wojsko i okręty wojenne.

Bułgarja nie wpuszcza gen. Wrangla

Sofja 14 7. PAT. Generał Wrangiel prosił w ostatnich dniach rząd bułgarski o pozwolenie na przyjazd do Bułgarji. Prośba ta została odrzucona.

Zmiana ordynacji wyborczej - biczem na mniejszości narodowe

Mowa posła Dra Leona Reicha na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 12 bm.

Zabierając głos w sprawie, będącej na porządku dziennym, znajduje się w przykrem położeniu, ponieważ w odróżnieniu od wielu innych posiedzeń komisyjnych, na których istnieją widoki wyrównywania sprzeczności i dojścia do uchwały, odpowiadającej bodaj w przybliżeniu wszystkim ugrupowaniom, tym razem mam wrażenie, że wszelkie nasze dyskusje są z góry skazane na bezskuteczność, albowiem opinja jest z góry urobioną, a ponieważ urobioną została w zacietrzewieniu, z trudnością da się zmienić.

W istocie źródłem projektu obecnego, jak i projektów poprzednich, odnośnie do zmiany ordynacji wyborczej, nie jest troska o tworzenie ustaw, zadawalających wszystkich obywateli, lecz raczej szał, który opętał Panów z większości, jakaś suggestja, która opanowała wielu w tym Sejmie, każąc im bronić się przed... czem? Przed widmem niebezpieczeństwa, które panowie ci sami uroili sobie w swojej fantazji.

Prezes Głąbiński zaryzykował twierdzenie, że nasze krzywdy są urojone. Na dowód zaś tego zacytował szereg cyfr, dowodzących, że i dziś wedle obecnej ordynacji wyborczej nie mamy ani jednego mandatu pewnego. Oczywista, że wszystko to zależy od sposobu operowania cyframi i oświetlania ich.

Jeśli tedy p. Głąbiński odróżnia narodowość żydowską od „ludności mojżeszowej" i w myśl przeprowadzonej konskrypcji liczy osobno ilość Żydów narodowych, a osobno Żydów „wyznaniowych", zapominając o tem, że przy wyborach kandydat żydostwa narodowego przyznaje się także do wyznania żydowskiego i że przy wyborach liczymy na solidarność żydowską, która, czy to z punktu widzenia wyznaniowego, czy narodowego, popiera kandydata żydowskiego, jeśli tedy w ten jednostronny sposób sprawę się przedstawia, to istotnie groza przejmuje nas na myśl, że możemy nie mieć w przyszłym Sejmie ani jednego reprezentanta. Ale poza momentem, przezemnie już nadmienionym, wpływa na wynik wyborów i fakt, że stosunek wyborców zupełnie jest inny, aniżeli ilość mieszkańców, wpływa także dzielnik wyborczy i cały szereg innych okoliczności. Pomijając jednak fakt suchych cyfr, musimy wobec p. Głąbińskiego, zapewniającego, że niema pokrzywdzenia Żydów, przypomnieć stare przysłowie odnośnie do chorego: „Jeśli chcesz wiedzieć, czy się jest chorym, zapytaj nie lekarza, lecz pacjenta". Otóż oświadczamy, jako reprezentanci ludności żydowskiej, że społeczeństwo żydowskie czuje się pokrzywdzone nową koncepcją wyborczą, a miarodajnym w tej mierze rzeczoznawcą będzie nie prof. Głąbiński, ale właśnie Żydzi.

W rzeczywistości zaś nie potrzeba sięgać do dalekich cyfr, aby wykazać realne podstawy pokrzywdzenia. Należy zważyć tylko, że w Małopolsce Wschodniej Żydzi stanowią przeszło 500.000 mieszkańców, a mają ledwie w myśl nowego projektu dwa mandaty pewne, że w województwie lwowskiem, gdzie Żydzi wynoszą 330.000, niema ani jednego mandatu senatorskiego i że okręgi Stanisławowski i Drohobycki, z których każdy dotychczas posiada mandat żydowski, złączono, by uniemożliwić uzyskanie mandatu.

Zapytać musimy wobec tego: w jakim celu i dla czyjej korzyści wszystko to się dzieje? Prezes Głąbiński wysunął jako czynnik decydujący przy ustalaniu rzeczy samo państwo, rozwijając zasadę teoretyczną na temat, co to jest państwo i przeciwstawiając tak zw. atomistycznemu pojęciu państwa pojęcie organiczne. Ale istnieją jeszcze teorje inne, a przedewszystkiem istnieje teorja „kollektywna" państwa, w myśl której państwo jest zespoleniem jednostek i ugrupowań, szukających w tem właśnie zespoleniu rozwoju swoich sił moralnych, intelektualnych i materjalnych. Z tego punktu widzenia robota inicjatorów projektu wyborczego [illegible]

jeżeli p. Głąbiński mówi o potrzebie obdarzania prawem wyborczem tych, którzy „pomagają" państwu, żeby „było dobrze rządzone" (cytuję jego słowa), to i pod tym względem, mianowicie odnośnie do kwestji, kto pomaga i kiedy państwo „jest dobrze rządzone", — różne istnieją zapatrywania. I tak, gdyby po przewrocie majowym nastąpiło było to, czego się powszechnie spodziewano, mianowicie rozwiązanie Sejmu i gdyby Rząd narzucił był ordynację wyborczą i chcianoby uprzywilejować czynniki, pomagające państwu, z pewnością sprawa wyglądałaby inaczej. Zupełnie też pozbawione jest uzasadnienia porównanie stosunków z Anglją, Francją, ba nawet z Austrją, gdzie również niema równego prawa wyborczego dla wszystkich. Zapomina się bowiem, że w Anglji i we Francji parlamentaryzm ma swoją dawną historję i tradycję i rozwijał się całkiem zwolna i stopniowo, że pozatem kryterjum nadawania prawa wyborczego polegało na wyższym czy niższym stopniu kultury, lub — jak szczególniej w Anglji — na ciężarach podatkowych, ale nigdy, jak to ma miejsce w danym wypadku, na chęci wytrącania pewnych grup ludności poza nawias życia parlamentarnego. Jeżeli natomiast mówi się o Austrji i stawia się nawet na wzór jako państwo „narodowościowe", to przy pomnieć się godzi, że Austrja właśnie dlatego skończyła zupełnem bankructwem, ponieważ nie umiała zachowywać miary równości wobec wszystkich obywateli państwa. Odnośnie do Niemców w Austrji historyk Momsen postawił tezę „narodu wyższego" w stosunku do narodów innych, tamże zamieszkałych, zaczem także i Polaków, określonych jako „minderwertige Nation". Wówczas to profesor Uniwersytetu lwowskiego, Balcer, ostro zwalczał tę tezę, wykazując równość kulturalną i moralną wszystkich narodów, obecnie kolega jego z uniwersytetu prof. Głąbiński, występuje przeciwko narodowościom niepolskim, jako nie zasługującym na te same prawa. Jeśli zaś wspomnianem zostało, że w Czechach przyznało się prawa wyborcze tylko narodowościom, wynoszącym 15 procent ludności ogólnej, zapomniało się o dwóch momentach: 1) że Żydzi nie są narodowością terytorjalną, lecz narodowością kulturalną i wyznaniową poza lub nawet ponadterytorjalną 2) że ustawę wyborczą stworzyła Austrja dla Czech, zanim był traktat wersalski, określający dokładnie prawa i walory mniejszości narodowych. W końcu zaś zaznaczamy odnośnie do tej materji, że w przeciwieństwie do faktu, iż wszystkie ustawy wspomniane doszły do skutku, — jak podniósł słusznie p. Głąbiński, — drogą układu i zgody, w danym wypadku większość chce zgwałcić mniejszości i narzucić im swoją wolę.



I oto znowu nasuwa się pytanie: w czyim interesie i specjalnie czy zyska na tem państwo? Czy ma się tak sprawa, że po jednej stronie interes żydowski, a po drugiej interes państwa, celem uszczuplenia interesu żydowskiego? — Rozumiem, że jednemu czy drugiemu może wydawać się przykrem, że w Rzeczypospolitej Polskiej 1/3 część ludności składa się z obywateli narodowości niepolskiej. Ale czy sądzicie, że zniknie ta olbrzymia masa obywateli, jeśli nie będzie zastąpiona w ciałach ustawodawczych? Istniała dawniej w procedurze sądowej maksyma: „Quod non est in actis, non est in mundo". Ale czy tak samo chcecie Panowie trawestować tę maksymę i wmówić w świat, że co nie istnieje w Sejmie, nie istnieje w Polsce?

(Dokończenie nastąpi).

Czy może agent handlowy i komiwojażer zbierać zamówienia

lub skupywać towary u kupców, czy też u osób prywatnych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma w najbliższym czasie po wysłuchaniu opinji Izb handlowo przemysłowych wydać rozporządzenie oparte na art. 39 nowego prawa przemysłowego.

Na podstawie powyższego artykułu ma przemysłowiec prawo osobiście i przez swych pracowników „pełnomocników handlowych", komiwojażerów 1) zbierać zamówienia na swe towary u kupców, wytwórców w których przedsiębiorstwie towary odnośnego rodzaju mają zastosowanie, 2) skupywać dla potrzeb swego przemysłu towary u kupców, wytwórców lub w miejscach publicznej sprzedaży.

Artykuł powyższy przewiduje, że Minister Przemysłu i Handlu ustali w drodze rozporządzenia bliższe warunki wykonywania czynności wyżej określonych, oraz ustali towary, na które można szukać zamówienia także u osób wyżej nie wymienionych tj. u osób prywatnych.

Powyższe rozporządzenie ma żywotne znaczenie dla przemysłu i handlu, ma ono na celu dokładneo kreślenie czynności agentów handlowych i komiwojażerów, ma wyznaczyć dokładną granicę między powyższemi osobami, a przemysłom okrężnym, granica ta bowiem jest bardzo elastyczna i w zasadzie zaciera się powyższa różnica ze znaczną szkodą dla sfer gospodarczych

Co sie tyczy warunków wykonywania czynności przez agentów handlowych, względnie komiwojażerów należałoby oświadczyć się za wprowadzeniem kart legitymacyjnych, wystawianych przez Władze Przemysłowe I-ej instancji na wniosek pracodawcy. Byłoby pożądanem, by były przepisane pewne zastrzeżenia, uprawniające Władze wystawiające legitymacje do odmówienia tejże karty i tak np. w razie ukarania za czyny popełnione z chęci zysku lub przeciw moralności publicznej. Zastrzeżenie to ma swe uzasadnienie w tem, by czynnościami takiemi nie zajmowały się osoby, które ewentualnie mogą działać na szkodę firm co się dosyć często zdarza. Byłaby w ten sposób przeprowadzona kontrola, utrudniająca w pewnym stopniu nadużycia.

O wiele ważniejszą jest druga sprawa, tj. czy agenci handlowi i komiwojażerowie mogą zbierać zamówienia na swe towary tylko u kupców i wytwórców, w których przedsiębiorstwie towary odnośnego rodzaju mają zastosowanie, czy też także u osób trzecich, tj. u osób prywatnych, względnie, na jakie towary można szukać zamówień także u osób prywatnych.

Jakkolwiek stać należy na stanowisku wolności handlu in iekrępowania tegoż, to jednak doświadczenia nabyte w tym kierunku pouczają, że zbieranie zamówień także u osób prywatnych, a nie tylko u kupców, w których przedsiębiorstwie odnośne towary mają zastosowanie, naraża kupiectwo właściwie na straty. Należy zasadniczo oświadczyć się w tym kierunku, że zamówienia powyższe można zbierać tylko u kupców, a nie u osób prywatnych Zbieranie zamówień również u osób prywatnych stanowi konkurencję dla kupiectwa o tyle niebezpieczną, że agent nie ponosi takich kosztów oraz podatków, które ponosi kupiec. Dokonywają się również na tym tle nadużycia, np. zagraniczny komiwojażer odwiedza prywatnych odbiorców, zalecając np. bieliznę wiedeńską rzekomo pierwszej jakości tanio i na raty, w praktyce zaś okazuje się, że towar jest lichy, drogi względnie droższy, aniżeli nabyty wprost od kupca.

Zdaniem sfer kupieckich nie zachodzi więc na razie potrzeba ustalenia towarów, na które można szukać zamówienia na towary także u osób prywatnych

Dr L. L.

PRZEGLĄD PRASY.

Po zamknięciu sesji parlamentarnej

Prawica i PPS są w najwyższym stopniu oburzone nagłem zamknięciem sesji Sejmu i Senatu.

„Kurjer Warszawski“:

Z tą chwilą cały niemal dorobek obecnej sesji nadzwyczajnej Sejmu, a przedewszystkiem z takim trudem opracowane i uchwalone w drugiem czytaniu ustawy samorządowe stały się na długi czas tylko zwojem papierów. Bez przygotowania, nagle odcięto parlamentowi możność wyrażenia swej woli w sprawie uchylenia dekretów prasowych, uniemożliwiono mu przeprowadzenie dzieła reformy ordynacji wyborczej, odebrano mu możność rozpatrzenia we właściwym czasie dekretu w sprawie krótkoterminowej pożyczki zagranicznej. W takich warunkach jakżeż wygląda rola parlamentu jako źródła prawa i czynnika, kontrolującego działalność rządu? I jak wobec tego wygląda naczelne postanowienie konstytucji, że władza w państwie należy do narodu?

Rząd nie chce rozwiązać parlamentu, nie chce pozwolić mu rozwiązać się własną uchwałą i nie chce mu pozwolić na rozwinięcie skutecznej pracy ustawodawczej. Oto krótkie i węzłowate określenie sytuacji.

„Warszawianka“:

Jeżeli Rząd nie zgadzał się ze stanowiskiem Sejmu czy Senatu w jakiejkolwiek sprawie, powinien był zdanie swoje powiedzieć, a wszelki inny sposób postępowania jest nieprawidłowy i niepaństwowy wedle ducha Konstytucji

Jeżeli Rząd wogóle z tym Sejmem i Senatem nie może pracować, powinien zalecić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej rozwiązanie, a nie utrzymywać stan niepłodny państwowo.

Jeżeli Rząd nie chce rozwiązania, aby, jak się mówi, nie przyspieszać wyborów na podstawie złego prawa wyborczego, dlaczego palcem nie ruszą dla zmiany tego prawa?

Pustka.

A w tej pustce zabawy w zaskakiwania. To trochę mało, jak na poważne życie Państwa. Tem bardziej, że niema zabaw za darmo, a za to płaci Państwo Polskie swym wyglądem wobec swoich i wobec obcych, bardzo niepomyślnym.

„Robotnik“:

I oto w chwili, gdy Senat miał przystąpić do zagadnienia „samorozwiązalności“, — następuje raptowne zamknięcie sesji parlamentarnej bez uprzedzenia marszałków, czego wymagałaby prosta przyzwoitość, z całym aparatem efektownego „zaskoczenia“ według przyjętego już u nas obyczaju, — „a to świetny kawał zgotowaliśmy!“

Ten sposób i forma rozstrzygnięcia mogły mieć jeden chyba cel na widoku: dalsze obniżenie powagi parlamentaryzmu, dalsze podkopanie jego położenia w kraju.

...Upadek demokracji oznacza z logiką nieubłaganą wzrost komunizmu. Rząd chciał sprawić psikusa Sejmowi; zamierzył się w „samorozwiązalność“, trafił w ustawy samorządowe, w ustawę o zgromadzeniach, osłonił dekrety policyjne. Wiedział, że tak będzie. Świadomie więc otacza opieką dzisiejszy chaos bezprzykładny życia samorządowego, rozmyślnie potwierdza ciężkie oskarżenie, że pragnie przedłużyć „proces rozkładowy“ parlamentaryzmu polskiego.

Dlatego my — socjaliści polscy — protestujemy w obliczu klasy robotniczej, w obliczu kraju przeciwko tej polityce i taktyce. Opinja, opętana tajemniczością, karmiona demagogją brukowej prasy, rozbudzi się wreszcie i spyta: „Dokąd Polskę prowadzicie?“ I jakąż to dacie odpowiedź, panowie ministrowie? Przez długie miesiące żyliśmy w atmosferze „igraszek“. Z mgieł figlarnych „kawałów“, wyrasta tragiczny znak pytania: czy to jeszcze farsa, czy już dramat?

Prasa, sprzyjająca rządowi, zwala całkowitą winę za nagłe zamknięcie sesji na — Sejm i Senat.

„Kurjer Poranny“, przypominając znane i naszym Czytelnikom wystąpienie pos. Thugutta w obronie parlamentaryzmu w Polsce, pisze:

Zapewne, zamknięcie sesji jest przykre dla tych czynników w Sejmie, które chciały — w myśl wskazań posła Thugutta, — obrócić sesję letnią na dowód użyteczności ustawodawczej pracy sejmowej, choćby w najbardziej ograniczonym zakresie. Inicjatorowie nowych, żadną potrzebą nie uzasadnionych, a wprowadzających tylko nowe pierwiastki zamętu, zmian konstytucyjnego tekstu, ponoszą jednak w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za udaremnienie tego rozumnego i chwalebnego programu.

„Głos Prawdy“:

Jest koniecznością, wbrew naszemu przywiązaniu do parlamentaryzmu, stwierdzić, że, niestety, nasz parlament był zawsze w owocach swej pracy największym wrogiem ustroju parlamentarnego; że nie kto inny, jak właśnie nasi parlamentarzyści, zwłaszcza z endeckiej szkoły myślenia i działania politycznego, uważali pracę ustawodawczą z ustawą konstytucyjną na czele za kupę gliny, przeznaczoną do lepienia osłon dla ich partyjnych interesów, chociażby nawet groziło to zabiciem w świadomości społeczeństwa psychicznych podstaw praworządności.

Wobec zamachów Sejmu na konstytucję, rząd był zmuszony uciec się do ostatecznego środka, jakim jest zamknięcie sesji.

Wolno mieć nadzieję, iż po wakacjach wypoczęte Izby oszczędzą społeczeństwu widowisk tak przykrych a gorszących i rządowi konieczności uciekania się do środków przymusowych.

„Nasz Przegląd“ zostanawia się nad pytaniem: Co dalej?

Obecnie powstaje pytanie, czy zamknięta sesja będzie już ostatnią dla teraźniejszego Sejmu. Byłoby to zupełnie logiczne, bo kadencja Sejmu niebawem się kończy i należy na początku jesieni urządzić wybory, aby mogło zabrać głos społeczeństwo, którego nastroje radykalnie się zmieniły od czasu ostatnich wyborów, odbytych przed 5 laty.

(b)

Po uchwaleniu reformy wyborczej we Francji

Główne postanowienia nowej ustawy. — Stanowisko Poincarego. — Pensje dla niższych urzędników. — Koalicja prawicy i komunistów. — Radykali ratują gabinet.

Kraków, 15 lipca

(K) Walka o reformę wyborczą we Francji skończyła się — jak było do przewidzenia — zwycięstwem lewicy. Główne przepisy ustawy przyjętej obecnie już przez senat brzmią: Artykuł 1: Członków Izby poselskiej wybiera się na podstawie systemu jednomandatowego. Art. 2: Ilość posłów ustala się na 611. Art. 3: Tylko tego posła należy uważać za wybranego który a) uzyskał dla siebie absolutną większość oddanych głosów, oraz b) taką ilość głosów, która równa się czwartej części wyborców, wpisanych na listę wyborczą. Przy drugiem głosowaniu wystarcza absolutna większość. Przy równej ilości głosów należy starszego z obu kandydatów uważać za wybranego. Art. 4: Drugie głosowanie naznacza się na niedzielę, następującą po ogłoszeniu rezultatów pierwszego głosowania. Art. 16: Od oficjalnego ogłoszenia tej ustawy, aż do nowych wyborów izby poselskiej nie odbędą się żadne wybory dodatkowe.

Inne artykuły tyczą się technicznej strony przeprowadzenia wyborów.

Rezultat tej walki o jednomandatowy system wyborczy należy uważać za wielki sukces lewicy. Wybory odbędą się w roku 1928, a wtenczas okaże się, czy nadzieje lewicy się urzeczywistnią. Narazie prawica jest mocno zaniepokojona, a w swem zdenerwowaniu posuwa się do tego, że atakuje rząd. Poincare postąpił jednak w całej tej sprawie z niezwykłą wprost ostrożnością. Z oświadczenia ministra spraw wewnętrznych wynika, że szef rządu i minister Marin byli przeciwnikami nowej reformy wyborczej, ale Poincare był na tyle mądry, że z tej sprawy nie uczynił kwestji zasadniczej i nie związał losów gabinetu z losami reformy wyborczej. Zostawił kolegom swym w gabinecie wolną rękę, a sam w tej sprawie nie zabierał głosu. Brali mu to za złe jego zwolennicy, a były minister Reibel w swej mowie opozycyjnej przypomniał Poincaremu, że w roku 1922 oświadczył się stanowczo jako zwolennik wielomandatowych okręgów wyborczych. Nie wyprowadziło to jednak Poincarego z rezerwy, której ściśle przestrzegał.

Prawica, chcąc się zemścić na rządzie za to bierne stanowisko wobec reformy wyborczej, chciała skorzystać z uchwały komisji finansowej izby, postanawiającej podwyższyć niższym i średnim urzędnikom płace wstecz od 1 sierpnia 1926 r. Taka uchwała wymagała dodatkowych kredytów w wysokości 425 miljonów. Poincare temu się stanowczo sprzeciwił i wydał komunikat, w którym oświadczył, że dodatkowe kredyty w wysokości 425 miljonów franków w obecnej chwili są niemożliwe, ponieważ zachwiałyby równowagą budżetową. Poincare zażądał więc odroczenia tej sprawy do jesieni.

Przeciwko Poincaremu działała sprawnie od dłuższego czasu funkcjonująca koalicja prawicy i komunistów, atoli sytuację rządu uratowało stanowisko radykałów, którzy uchwalili, że jakkolwiek uznają żądania urzędników i inwalidów za zupełnie uzasadnione, nie mogą jednak w obecnej chwili brać na siebie odpowiedzialności za takie obciążenie budżetu państwa, które może naruszyć równowagę i zniszczyć dzieło sanacji. Dzięki temu poparciu radykałów, uzyskał Poincare w izbie deputowanych większość.

Prezsilenie gabinetowe zostało więc odroczone, ale nie zażegnane. Losy gabinetu Poincarego rozstrzygną się więc w jesieni.

Ze sportu

KURSA PŁYWACKIE DLA CZŁONKÓW PRZYSPOSOBIENIA WOJSK. Z dniem 18 bm. Ofic. P. W. 20 pp. uruchamia z inicjatywy Komendy Miasta Krakowa kursa pływackie dlac złonków P. W. w Pływalni Garn. w Łobzowie. Członkowie hufców P. W., którzy nie biorą udziału w obozach letnich, a chcący korzystać z bezpłatnej nauki pływania, zgłoszą się w dniu 18 lipca o godz. 8'30 w koszarach im. Tad. Kościuszki ul. Rajska, skąd w zwartym oddziele odmaszerują do pływalni.

Wesoły kącik

„WILK SYTY I OWCA CAŁA“

— Dlaczego stale chodzisz do knajpy?

— Lubię muzykę.

— To dlaczego nie chodzisz na koncerty i do opery?

— Tam przecież nie podają alkoholu, a ja lubię: żeby był wilk syty i owca cała.

MALUM NECESSARIUM

— Cóż ci jest, Henryku?

— Bardzo mi źle. Czy możesz mi pożyczyć 2 złotych?

— Niestety, nie.

— Trudno, niema co. Przepadło! już się zarężyć.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Niemy oskarżyciel“.
NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru“.
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz“ (J. Coogan).
WANDA: „Faust“.
WARSZAWA: „Za cudzą zbrodnię“ (Hoot Gibson).
SZTUKA: „Klub białych masek“.
UCIECHA: „Orkan namiętności“.

STAN TEGOROCZNYCH PLONÓW. Według uzgodnionych i sprawdzonych wiadomości ze wszystkich miejscowości nawiedzionych w ostatnich czasach przez większe deszcze, stan teraźniejszych plonów przedstawia się zupełnie dobrze, i wszelkie alarmujące wieści o ich częściowem zniszczeniu okazały się przedwczesne. Poza niektóremi miejscowościami lekko dotkniętemi przez zaburzenia atmosferyczne w zachodniej dzielnicy Polski stan plonów przedstawia się naogół korzystniej niż w roku ubiegłym. W kilku powiatach woj. poznańskiego przystąpiono już onegdaj do żniw. (V.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Chybiony pomysł

Instytucje ubezpieczeniowe w roli fabrykantów?!

Znaną jest rzeczą, że nasze przedsiębiorstwa państwowe gospodarowane są nieszczególnie i mimo korzystania z uwolnień podatkowych i różnych innych ulg, nic przynoszą dochodów mniej więcej odpowiadających inwestowanemu w nich kapitałowi. Jest to zresztą fakt stwierdzony na całym świecie, że przedsiębiorstwa państwowe pracują mniej wydatnie niż przedsiębiorstwa prywatne a u nas w Polsce jest to jeszcze w wyższym stopniu prawdą niż gdziekolwiek indziej. Przyczyny tego stanu rzeczy są dostatecznie znane a w niemałej mierze należy do nich poddanie tych przedsiębiorstw wpływom partyj politycznych.

Względy wyższej natury zmuszają jednak do prowadzenia rozmaitych przedsiębiorstw przez państwo. Zakresu tych przedsiębiorstw nie należy jednak bez potrzeby rozszerzać lecz trzeba ograniczyć się jedynie do tych dziedzin produkcji, gdzie prowadzenie jej przez państwo jest naprawdę konieczne.

Tymczasem, jak słychać, grozi nam rozszerzenie przedsiębiorczości państwowej na zupełnie nowy teren. Mianowicie według projektu, opracowanego przez Ministerstwo pracy, różne rodzaje ubezpieczeń socjalnych mają być złączone w jednym Zakładzie a instytucja ta ma posiadać prawo zakładania prowadzenia własnych przedsiębiorstw, w celu zaspakajania własnymi wytworami potrzeb swoich oraz osób ubezpieczonych. Jeśli się zważy, że liczba ubezpieczonych przenosić będzie 3.5 milj. osób, to łatwo możemy sobie wyobrazić, jak znaczna część produkcji materjałów farmaceutycznych, chemicznych i innych odebrana zostanie przedsiębiorczości prywatnej i przekazana przedsiębiorstwom państwowym!

Przejście do własnej produkcji motywuje Minister pracy podobno chęcią zmniejszenia kosztów własnych! Motyw ten wygląda jednak istotnie na ironję wobec doświadczeń, które dotychczas uczyniliśmy z przedsiębiorstwami państwowemi. Projekt ten wymagałby wszakże ogromnych inwestycyj na założenie własnych fabryk oraz wymagałby znacznego powiększenia personalu zakładów ubezpieczeniowych. W tych warunkach jest rzeczą pewną, że realizacja tego projektu nietylko nie przyniosłaby żadnych oszczędności ale raczej przeciwnie zwiększyłaby znacznie koszty własne instytucyj ubezpieczeniowych temsamem jeszcze bardziej obciążyłaby przemysł i handel.

Dr B. S.

—oOo—

Ulgi w podatku obrotowym dla przedsiębiorstw

handlu hurtowego

Na zasadzie przedostatniego ustępu art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży tracą prawo do korzystania z ulgowych stawek podatkowych, a podatek winien być obliczony z zastosowaniem normalnej 2 proc. stawki od całego osiągniętego ze sprzedaży hurtowej obrotu, w wypadku nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, oraz w wypadkach stwierdzenia nie prawidłowego kontrolowania towarów względnie nieprawidłowego sporządzania wykazów towarów podlegających niższym stawkom podatkowym. Uwzględniając jednak obecne stosunki gospodarcze, Min. Skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło prezesów Izb skarbowych, wyjątkowo, o ile chodzi o wymiar podatku od obrotu za r. 1926 do zniżenia 2 proc. stawki podatkowej do 1 proc. przedsiębiorstwom handlu hurtowego, wymienionym załączniku do art. 6 ustawy, ustęp ostatni nawet w wypadkach nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Zniżka ta może być stosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników, po uprzedniem stwierdzeniu niewątpliwego charakteru handlu hurtowego przez naczelników urzędów skarbowych. Zniżony na zasadzie niniejszego podatek za r. 1926 nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925. (V.)

Dyskonto bankowe i prywatne

Bank Polski zmniejszył ostatnio w związku z deficytem bilansu handlowego kredyty dyskontowe, wobec czego na rynku daje się odczuć większa ciasnota gotówkowa. Ograniczenia dotyczące bardziej Warszawy, na prowincji bowiem polityka Banku Polskiego jest liberalniejsza. Banki prywatne udzielają przedsiębiorstwom w miarę swych zasobów dość rozległej pomocy kredytowej, nie mogą tego czynić jednak w tym stopniu, jakby chciały. Sfery bankowe wyrażają zdanie, że tendencja sztucznego obniżania stopy dyskontowej przez Bank Polski nie odpowiada zasobom wewnętrznym Państwa; sztuczne regulowanie stopy nie może dać dobrych wyników, gdyż kapitał, który normalnie byłby umieszczany w bankach, ucieka do osób i firm prywatnych, płacących wyższe procenty. Dla przemysłowca, rolnika etc. ważniejszą jest chyba dzisiaj wysokość kredytu, na którą liczyć może napewno, aniżeli różnica pół czy nawet jednoprocentowa w stosunku rocznym.

Stopa procentowa w dyskoncie prywatnym w lipcu dość znacznie się podniosła. Za dyskonto weksli pierwszorzędnych złotowych i dolarowych pobierają dyskonterzy prywatni obecnie 1 i pół do 2 procent, za gorszy materjał 2 i pół do 3 procent w stosunku miesięcznym. W centrach przemysłowych i na prowincji stopa dyskontowa jest jeszcze wyższa. Wypłacalność jest obecnie niezła, ilość protestów stosunkowo mała. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe regulują wydatnie swoje długi, zaciągnięte ongiś w bankach, co wskazuje na dobry stan zatrudnienia.

POBÓR KOSZTÓW EGZEKUCYJNYCH. Min. Skarbu stwierdziło, że urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych bardzo (?) często (?) nie pobierają należnych od płatników kosztów egzekucyjnych. Min. Skarbu poleciło wobec tego izbom skarbowym, aby bezzwłocznie wezwały podwładne urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych do ścisłego przestrzegania przepisów o pobieraniu kosztów egzekucyjnych i czuwały nad tem, aby w wypadku przeciwnym wszczęte były odpowiednie dochodzenia dyscyplinarne. (V.)

POLSKA W KARTELU STALI. Dzisiaj 15 bm. odbędzie się w Berlinie przedwstępne posiedzenie przedstawicieli centralno europejskiej grupy Kartelu Stalowego z przedstawicielami hut polskich. Na posiedzeniu tem ze strony Polski będą obecni dyrektorzy: Schersch, Haase, Glück, Karszo Siedlecki i Il Gliwic. Właściwe posiedzenie całego kartelu europejskiego odbędzie się w początkach września. Na posiedzeniu tem będzie rozstrzygana sprawa udziału Polski w tym kartelu. (p.)

NAŁADUNEK I EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO. W ostatniej dekadzie czerwca br. średni naładunek polskiego węgla wynosił: na Górnym Śląsku 3,691 wagonów, w Zagłębiu Dąbrowskiem 1,046 wagonów, w Zagłębiu Krakowskiem 336 dziennie, czyli ogółem średni dzienny naładunek węgla wynosił w tym okresie 5,076 wagonów. Eksport w tym samym okresie czasu przedstawiał się następująco: drogą wodną 822 wagonów, drogą lądową 1,174, ogółem wywożono zagranicę 1,994 wagonów średnio dziennie. (p.)

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ESTONJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ostatnio wyznaczone zostały dla Estonji kontyngenty na przywóz następujących towarów: obuwie, tkaniny bawełniane (poz. 187/1), skóry wyprawione, wyroby ze skóry, pianina, fortepjany, konserwy rybne, ryby świeże, ryby solone i wędzone, artykuły sportowe, części aeroplanów. Podania należycie ostemplowane przyjmuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

HANDEL PRZEZ ZIELONĄ GRANICĘ Z ROSJĄ SOWIECKĄ. Według wiadomości ze wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej nielegalny handel z Sowietami rozwija się coraz bardziej. Powodem jest dający się silnie odczuwać brak towaru pochodzenia przemysłowego po tamtej stronie granicy i związane z tym wysokie ceny na tego rodzaju produkty. Szmuglowi podlegają w pierwszym rzędzie wyroby włókiennicze, konfekcyjne, galanteryjne, skórzane itp., za które przemytnicy w pogranicznych miastach sowieckich osiągają bardzo wysokie ceny. O rozmiarach tego handlu świadczy najlepiej fakt, że sowiecki patrol pograniczny przed tygodniem zatrzymał 10 wozów ciężarowych naładowanych towarem wartości około 700.000 złotych. Represje jednak i konfiskaty, stosowane głównie przez władze sowieckie, nie dają wyniku, gdyż zarobki przemytników są tak wielkie, że prowadzenie nielegalnego handlu wraz z całym jego ryzykiem, sowicie im się opłaca. (V.)

Informator gospodarczy

F. K. 1) Należy wnieść podanie o pozwolenie przywozu przy dołączeniu faktury za pośrednictwem tut. Izby handlowej. 2) 4—6 tygodni.

STAŁY CZYTELNIK W PODGÓRZU. Władza skarbowa może jeszcze po upływie 2 lat nałożyć tę karę.

S. Z. Kwestja jest wątpliwa. Może Pan się poinformuje w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu.

Dlaczego nienawidzi się Żydów?

Interesująca książka. — Pogląd Henri Barbusse'a. — Prof. Ganszyniec o etyce żydowskiej.

W Wiedniu ukazała się ostatnio bardzo ciekawa publikacja, wydana przez **„Towarzystwo dla propagandy kulturalnej"**. Obejmuje ona poglądy wybitnych uczonych, profesorów i pisarzy na temat nienawiści do Żydów.

Wybitny autor francuski, Henri Barbusse widzi w antysemityzmie rodzaj choroby międzynarodowej cywilizacji. Przyczyną tej choroby jest niemożność zupełnego zaasymilowania się Żydów. Wkońcu dochodzi do wniosku, że rozwiązanie kwestji żydowskiej jest zależne, podobnie jak wiele innych problemów, od nowego ustroju społeczeństw ludzkich, w którym znikną granice ras i narodowości.

W antologji tej zamieszcza także swoje zdanie o antysemityzmie jedyny Polak, znany demokrata, który w swoim czasie odważnie wystąpił przeciwko antysemityzmowi w Polsce, a w szczególności przeciwko „numerus clausus" na wszechnicach polskich, prof. dr. Ganszyniec z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Prof. Ganszyniec powiada:

„Przyczyny, podawane dla uzasadnienia antysemityzmu, są różne, lecz należy je rozpatrywać oddzielnie. Rasa żydowska? Naukowo jest to pojęcie fałszywe, albowiem, rozważając problem z punktu widzenia antropologji, płynie w żyłach żydowskich nie mniej „aryjskiej" krwi, niż u innych ludów. Religja żydowska? W takim razie chrześcijaństwo, jako pierwotna sekta żydowska, nie jest wcale lepsze. Talmud? — Jego nauki są niewątpliwie wznioślejsze od wiar dawnych, albowiem obejmuje on już skarby helleńskiej kultury. Etyka żydowska? — **Życzyłbym sobie, aby wszyscy Aryjczycy mieli takie poczucie etyczne w życiu prywatnem i społecznem**, jakie cechuje Żydów. Moglibyśmy wówczas łatwo zmniejszyć policję kryminalną. Żydzi jako politycznie obcy? Tylko głupi „patrjoci" życzą sobie, aby Żydzi się przechrzcili lub wyemigrowali z Europy. Chrzest daje Żydowi nową etykietę, lecz Żyd pozostaje takim samym. Z doświadczenia każdy wie, że przefarbowanie nigdy nie czyni sukna lepszem.

Za charakterystyczne dla kultury żydowskiej uważa prof. Ganszyniec, łatwe poddawanie się wpływom otoczenia. Wskutek tego posiada każdy kraj takich Żydów, na jakich zasługuje. Jeśli coś jest u Żydów przykrem, to przyczyny tego należy szukać u siebie samego w historji i w społeczeństwie, wśród którego Żydzi żyją. Wówczas znajdzie się wyjaśnienie błędów żydowskich.

Tyle prof. Ganszyniec. Antologja przeciwników antysemityzmu obejmuje ponadto szereg artykułów różnych osobistości z całego świata. Mimo całej sympatji, z jaką należy powitać to wydawnictwo, należy zaznaczyć, że argumenty tej książki nie zawierają wiele nowości. Ocena żydostwa, jego poczynań i etyki jest wszędzie przepojona liberalizmem, przyjaźnią w stosunku do Żydów, atoli odnosi się wrażenie, że nikt z autorów nie zgłębił problemu i nikt nie zna dokładnie żydostwa, duszy żydowskiej, jego narodowej tradycji i dążności.

Jeśli przyjaciele żydostwa tak mało starają się zaznajomić z żydostwem, to cóż dopiero jego wrogowie?...

Motywy metamorfozy Forda

Oficjalne oświadczenie Forda. — Komentarze prasy amerykańskiej i prasy żydowskiej. — Co myślą o przemianie Forda wybitni Żydzi amrykańscy? — Ford kandydatem na prezydenta amerykańskiego.

Publiczne wyrzeczenie się ze strony Forda antysemityzmu, zrzucenie z siebie odpowiedzialności za hecę antysemicką i prośba o przebaczenie, poruszają jeszcze ciągle żydowską opinję publiczną w Europie i Ameryce. Prasa komentuje ostatnie oświadczenie Forda różnorodnie. Wiadomości nadchodzące z Ameryki stwierdzają całkiem wyraźnie jedną bardzo doniosłą okoliczność, a mianowicie że przedstawiciele żydostwa, w tym wypadku głównie Louis Marshall, zajęli bardzo godne stanowisko wobec propozycji Forda. Ford wysłał dwóch swoich pełnomocników do Louis Marshalla z zapytaniem, co ma uczynić, aby dać satysfakcję Żydom za niesprawiedliwość, którą wobec nich stosował. Na to odparł Louis Marshall: **„Same słowa nie mogą zagoić ran".** Wówczas przesłał Ford na ręce Marshalla własnoręcznie podpisane oświadczenie przeznaczone dla prasy. (Oświadczenie to znane już jest naszym Czytelnikom).

Marshall odpisał: „Przyjmuję pańskie oświadczenie do wiadomości. Istotą żydostwa jest przebaczać swym wrogom. Przyjmuję do wiadomości fakt, że pan cofa obraźliwe oskarżenia i gotów jest dać zadośćuczynienie".

Komentarze, jakiemi zaopatruje prasa żydowsko-amerykańska i ameykańska oświadczenie Forda, utrzymane są w tonie sarkastyczno-ironicznym. Nikt nie zdaje sobie jasno sprawy z motywów, które skłoniły Forda do złożenia takiego oświadczenia. W niektórych kołach uzasadnia się krok Forda momentem gospodarczym. Pisma jak „New Jork Times", „Herald Tribune" zajmują pozytywne stanowisko wobec skruchy Forda, zaznaczając, że należy przekreślić przeszłość i skoro ktoś wyciąga dłoń z prośbą o przebaczenie, należy ku niemu również dłoń wyciągnąć. „World" dziwi się, że Ford nie znał treści własnych gazet, ale uważa, że należy przyjąć usprawiedliwienie Forda, chociaż przyszło ono nieco za późno. Redaktor „Dearborn Independent", nie jaki Wiliam Cameron, który był odpowiedzialny za artykuły, jakie ukazywały się w organie Forda, wyraził swoje zdziwienie z powodu oświadczenia Forda, iż nie znał antysemickiego stanowiska własnego organu.

Prezydent stowarzyszenia „Bnej Brith" p. Alfred Cohen z Cincinatti, przebywający obecnie we Wiedniu, oświadczył, że Ford znany jest jako mało wykształcony człowiek. Jeśli uczciwie pragnie zejść z dotychczasowej swej drogi, to powinien obecnie użyć swego wpływu, by zwalczać nietolerancję, tak, nietolerancję przeciwko Żydom, jakoteż i przeciwko innym. Gdyby Ford przed laty zapoznał się był z tem co pisali jego poplecznicy, nie byłoby tyle nienawiści na świecie, co obecnie. Naród żydowski winien szczególną wdzięczność adwokatowi Szapirze.

„Ajencja Wschodnia" donosi z Nowego Jorku:

Ostatnie deklaracje Forda w sprawie żydowskiej, przez amerykańskie koła partyjne oraz przez niektóre organy prasowe komentowane są jako jedno z posunięć miljardera, mające na celu przygotowanie sobie terenu do kandydowania na stanowisko prezydenta Unji, przy najbliższych wyborach prezydjalnych, przypadających na jesień 1928 roku.

Dzienniki przypominają, iż już przy wyborach 1924 roku Ford miał zamiar postawić swoją kandydaturę na prezydenta, silne jednak w Stanach Zjednoczonych wpływy żydowskie, przyczyniły się w dużym stopniu do niepowodzenia tych projektów. Obecnie wobec prawdopodobieństwa rozłamu w obozie republikańskim, kandydatura pozapartyjna — Forda, przy zużyciu znacznych funduszów wyborczych, mogłaby liczyć na powodzenie.

Platforma wyborcza, na której Ford wystawi swoją kandydaturę, przeciwstawi się zarówno demokratom jak i republikanom.

—o—

O kongres ochrony praw mniejszości żyd.

Głos posła Grynbauma.

W wywiadzie z ŻAT-ną polemizuje poseł Grünbaum ze stanowiskiem, zajętem przez Louis Marshalla wobec zamiaru zwołania konferencji dla obrony praw mniejszości żydowskiej. Poseł Grünbaum podkreśla, że prawa Żydów mogą być urzeczywistnione tylko wówczas, kiedy opinja całego świata uzna je za słuszne. Metody poufnych pertraktacyj dawno już zbankrutowały. W postępowaniu Marshalla i nadrabina Francji Levyego widzi poseł Grünbaum niechęć do faktu uznania Żydów za naród.

NOWE MONETY PALESTYŃSKIE. W tych dniach przybył do Jerozolimy z Londynu transport 1,500 skrzyń, zawierających 130,000 funtów srebrnych i innych monet nowej waluty palestyńskiej. Nowe monety będą puszczone w obieg z początkiem m. października br.

USUNIĘCIE ORGANÓW Z SYNAGOGI W BRATISLAWIE. Na ogólnem dorocznem zebraniu gminy żydowskiej w Bratislawie uchwalono usunąć organy z miejscowej synagogi. W sprawie tej toczyła się od 25 lat zażarta walka. Przeciwko grze na organach w synagodze ostro występował rabin gminy żydowskiej Dr. Funk, który na znak protestu nie był obecny na nabożeństwach i przychodził jedynie wygłaszać kazania.

Zwycięstwo nad organami w synagodze bratislawskiej odbiło się silnem echem we wszystkich gminach żydowskich w Słowacji.

Rozmaitości ze świata

Jeden z Habsburgów jako artysta filmowy

(-i) Po wojnie Habsburgowie znaleźli się w niebardzo przyjemnej sytuacji. Potężna niegdyś rodzina rozproszyła się po całym świecie, a młodzi arcyksiążęta walczą ciężko o swą egzystencję. Niektórzy wywalczyli sobie egzystencję, ale są tacy, którzy nie dobili do żadnego portu. Jednym z tej drugiej kategorji jest drugi syn arcyksięcia Leopolda Salvatora, który w 30 roku swego życia wyemigrował do Ameryki, by w kraju cudownych możliwości zrobić karjerę. Zainteresował się nim znany reżyser filmowy, były oficer austrjacki Erich von Strohheim i zaangażował go dla wytwórni Foxa jako artystę filmowego. Leopold Habsburg będzie grał rolę bawarskiego kapitana, a w drugim filmie austrjackiego oficera. Gaża tego nowego artysty filmowego jest nawet dla stosunków amerykańskich bardzo wysoka. Interesującą jest rzeczą, że arcyksiążę Leopold podpisał przedtem umowę z „Universal Studjo", ale umowa nie doszła do skutku, ponieważ w tej wytwórni pracują rosyjscy generałowie i dlatego obawiano się że między nimi a arcyksięciem może dojść do nieporozumień.

Moissi wystąpi przecież w Paryżu

Małżonka Moissiego Joanna Terwin pojechał. do Paryża, by doprowadzić do skutku występy Moissiego w jednym z paryskich teatrów. Moissi wystąpi w październiku jako „Henryk IV" w sztuce Pirandella i jako Fedja w „Żywym trupie" Tołstoja. Obie te role Moissi odegra po francusku.

Nie udawaj zdrady małżeńskiej!

(-i) Pani Adrianna K., żona fabrykanta we Wiedniu, chciała wzbudzić w mężu swoim zazdrość i w tym celu opowiadała bonie do dzieci rozmaite historje o swoim stosunku do przyjaciela domu.

SZALOM ASZ

GRZECH

11 Ciąg dalszy.

A Chanele — gołębica stoi i milczy. Spojrzała tylko na niego wielkiemi szeroko rozwartemi oczyma. W oczach jej była rozlana litość, że za serce ściskało. Nie płakała, jeno patrzała, patrzała. Podobnie spoglądała na niego, ilekroć zdejmował pasek, by wygarbować skórę malcowi swemu za to, że uciekł z chederu i nie chciał się uczyć.

W sam raz przypomniał sobie swego chłopca. Nutę Lejbę Chaima. (Jedno imię miał po ojcu Chany, drugie po ojcu Moszka a Chaim dodano mu tak sobie, by zdrowo się chował). Na myśl o nim, poczuł w sercu ból, głęboki ból. Widział go, małego chłopca swego, jak stoi przy beczce z wodą, z pętlicami, zasłaniającemi spodnie, z wysmarowaną twarzą, z palcem w ustach, słyszał, jak płakał: „Nie chcę, bo nie chcę!" Przy chłopcu stoi on, Moszek. Chłop, ojciec malca, trzyma w garści pasek, uderza i krzyczy: „A będziesz już chodził do chederu? Nie? Nie będziesz chodził?" — i podczas gdy tak katuje chłopca, stoi przy tem Chanele i spogląda na niego takiemi samemi oczami, co gołębica. Milczy i spogląda. A oczy jej wyglądają, jak u kurczęcia przed zarżnięciem.

I nie pojmował Moszek, jak to się stało, że oto leży w łóżku z obcą kobietą. Skąd się wziął w tem obcem mieszkaniu? Czego on tu szuka? Toć zostawił w domu żonę z dziećmi, co czekają na niego. Jest ojcem dzieci, ma wychować dzieci: Moszku Chłopie, co ty tu robisz? Co cię tu przywiało?

I czy to zawsze tak będzie? On tu z tą obcą mu kobietą w łóżku, w obcem mieszkaniu — a tam daleko, hen daleko w ojczyźnie Chanele z chłopczykiem i małą dziewuchą, Surą Ryfką. Czy naprawdę będzie tak po wszystkie czasy?

— Matko ty moja, co się to dzieje ze mną? — krzyknął strasznym głosem.

Kobieta z Odessy zerwała się wystraszona:

— Co się stało? Czemu krzyczysz?

Moszek przypomniał sobie, gdzie jest i co z nim zaszło, i rzecze:

— Nic takiego, nic takiego! Myślałem...

— Co myślałeś?

— Nic takiego, nic takiego! — i obrócił się na drugi bok

Wszak umarli. I cóż ja mam począć. Chanele umarła i mały chłopak umarł i mała dziewucha umarła — wszyscy umarli. Cholera nawiedziła cały świat i wszystkich zabrała. Czyż jestem wyjątkiem?

— A jeśli nawet pomarli, to co ja tutaj robię? Czemu jeszcze żyję?

Gołębica znów przystanęła na obu nogach i patrzała na niego, jak przed laty, kiedy to stał przy drzwiach, z workiem na plecach i z kuferkiem w reku i wybierał się w droge do Ameryki. Chanele przez cały czas płakała, ile razy wspomniał o Ameryce. I tylko w ostatniej chwili gdy już naprawdę miał wyjechać, nie płakała. Stała wówczas nieruchoma, jak teraz stoi gołębica i patrzała na niego; skóra kolo jej oczu układała się we fałdy a jabłko biegło w jej chudej, żylastej szyji tam i napowrót, jakby szlochała. A gdy wyszedł z izby, owinęła głowę chustką i szykowała się, by go odprowadzić do wozu. Na progu przystanęła i zmierzyła go wzrokiem od stóp do głowy (taksamo, jak to czyni obecnie gołębica) i szepnie przytłumionym głosem:

— Nie zapomnij o mnie, Moszku, nie zapomnij o dzieciach.

I wyrwało się z szyji szlochanie.

— Lecz cóż ja jestem winien, skoro już nie żyje? Czyż i ja mam umrzeć? I ja umrzeć?...

I odezwało się w nim pragnienie: oto schwycił Chanele za długą, cienką szyję w tem właśnie miejscu, gdzie znachodzi się jabłko, przyciśnie, przydusi, udusi, by zamknęła oczy, jako gołębica zamyka oczy, gdy się ją dusi; skręci jej głowę, iżby mu nareszcie dała spokój! Pozbył się i basta!

— Co to tak mruczysz całą noc i nie dajesz mi oka zmrużyć? — odezwała się kobieta z Odessy.

— Nie wiem, jakoś nie mogę zasnąć.

— Czemu nie możesz zasnąć?

— Nie wiem! — gniewnie odpowie Moszek.

— Skoro nie możesz zasnąć, pocóż leżysz tam w kącie. Przysuń się bliżej, rodaku z Polski! — rzecze kobieta z Odessy.

W Moszku zapłonęło coś żarem, oczy rozżarzyły mu się w nocy, zajaśniały jego białe, mocne zęby, zatrzeszczały jego silne muskuły a z piersi wyrwał mu się okrzyk zachwytu.

W kącie stała gołębica i patrzała wielkiemi, osłupiałemi oczyma, patrzała, patrzała i milczała...

ROZDZIAŁ V.

Icek zawołał Moszka na bok i zapytał go:

— Powiedz, co się z tobą dzieje? Siostra moja opowiada mi o tobie dziwne rzeczy.

Moszek milczał. Gryzł zębami koniec wąsa — i milczał.

Ciąg dalszy nastąpi.

Mąż te historję wziął jednak za dobrą monetę, ponieważ zdaje się i tak chciał pozbyć się swej żony. Dlatego wniósł do sądu o rozwód małżeństwa Przy rozprawie oświadczyła pani K., że wymyśliła całą historję, by wzbudzić w mężu zazdrość, ale w rzeczywistości nie ma w niej ani źdźbła prawdy. Mąż atoli utrzymuje nadal, że go żona zdradzała, powołując się w tej mierze na bonę, która odgrywała w całej tej sprawie podwójną rolę, bo z jednej strony była zaufaną żony a z drugiej strony utrzymywała z mężem bardzo zażyłe stosunki, oraz na prywatnego detektywa, który żonę śledził i obciążająco dlan iej zeznaje.

Nie dość na tem, ale żona musiała jeszcze odpowiadać przed sądem karnym za fałszywe zeznania, a chociaż z tej opresji wyszła cało, to jednak sprawa rozwodowa wzięła dla niej niepomyślny obrót.

Z tego nauka: nie udawaj, nie chwal się i nie spekuluj na zazdrość męża.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek 15 lipca br.

Kraków (422 m) 17,30—18 Program dla dzieci. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19,10 Rozmaitości. 19,10—19,35 Odczyt pod tyt. „Grunwald“, wygł. Dyr. W. Baran. 19,35—20 Odczyt pod tyt. „Miłość w pieśni ludu naszego Cz. I.“ wygł. p. E. Wyrobek, Prof. Sem. 20—20,30 Komunikat sportowy i inne, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty 15,20—16,45 przerwa. 17—18,25 Odczyt pt. „Mechanika Leonarda da Vinci“. 7,25—17,50 odczyt pt. „Rośliny świecące“, 17,50—18 nadprogram. 18 koncert kameralny, 19—19,35 rozmaitości. 19,35—20 odczyt pt. „Sport na wsi“. 20,30 koncert wieczorny, (m. in. arje) 22 komunikaty.

Poznań (273 m) 17,30—19 transmisja koncertu z kawiarni, 19,05—19,40 Pogadanka ekonomiczna. 19,40—20 komunikaty gospodarcze. 22,20—24 muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 koncerty, 18,30 odczyt pt. „Przyszłość gry w piłkę ręczną“. 20 „Martha“ opera Flotowa.

Berlin (483,9 m) 16 odczyt „O muchach“ 17,30—18,30 koncert. 20,30 koncert wieczorny (uwertury i symfonje). 22,30—23,30 tańce i pieśni ludowe.

Hamburg (394,7 m) 20 koncert Haydna i Mozarta.

Neapol (333,3 m) 21 wyj. z opery „Siostra Aniela“ Pucciniego.

Z teatru, literatury i sztuki

— OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. w piątek 15 bm. wystąpi znakomita primadonna koloraturowa Ada Sari, w operze Verdiego „Rigoletto“. Poza świetną primadonną partje główne wykonają E. Narożny (Rigoletto), St. Drabik, który rolę księcia zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze, A. Mazanek i inni. W akcie I-szym balet. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

NAGRODA LITERACKA M. LWOWA. Na onegdajszem posiedzeniu literackiej komisji magistratu lwowskiego uchwalono ustanowić z początkiem roku 1928 stałą nagrodę literacką dla m. Lwowa. Pierwsze dwie nagrody w sumie 5000 zł. przeznaczono dla Stanisława Rosowskiego i M. Rolego.

ŻYDOWSKI P. E. N. KLUB. Jak wiadomo, ma w Polsce powstać żydowski oddział P. E. N. klubu. W związku z tem odbyło się w ostatnich dniach zebranie literatów żydowskich w Warszawie. Uchwalono narazie utworzyć komitet organizacyjny i pertraktować z centrami literatury żydowskiej na świecie w sprawie przyszłej siedziby żydowskiej centrali P. E. N. klubu. Ponadto postanowiono nawiązać kontakt z hebrajskim P. E. N. klubem w Palestynie, w sprawie wspólnej reprezentacji żydowskiej w międzynarodowym P. E. N. klubie.

ZWEIG I WERFEL W WARSZAWIE. Związek literatów żydowskich w Warszawie zaprosił znakomitych pisarzy żydowsko- niemieckich Stefana Zweiga i Franciszka Werfla do Warszawy Obywaj pisarze przyjęli zaproszenie.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Rigoletto“

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Na horyzoncie politycznym

Sauerwein przeciw „Anschluss'owi“

Jules Sauerwein ogłosił w „Matin“ artykuł o agitacji za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Po dłuższej analizie wewnętrznej i gospodarczej struktury Austrji dochodzi Sauerwein do następujących konkluzyj: Przez przyłączenie Austrji do Niemiec staną się Niemcy na przestrzeni 500 klm. sąsiadem Włoch i zbliżą się do Adrjatyku. Niemcy będą miały możliwość przez Węgry, Rumunję i Jugosławję znowu uprawiać swój „Drang nach Osten“, co było jednym z głównych powodów wojny światowej. Wreszcie Czechosłowacja zostanie osaczoną i pozbawioną możliwości gospodarczego rozwoju.

Jest więc rzeczą naturalną, że nikt w Europie nie może spokojnie tolerować tego wzrostu potęgi Niemiec. Dlatego należy udzielić Austrji, która znajduje się w bardzo trudnem położeniu, rady, aby zwróciła się do Ligi Narodów o ułatwienie jej handlowych stosunków ze sąsiadami.

Zamknięcie konferencji dla katastrof

Obradująca konferencja państw celem utworzenia międzynarodowego związku dla pomocy krajom nawiedzonym żywiołową katastrofą zakończyła onegdaj swe obrady. Na ostatniem posiedzeniu delegat polski, były minister Chodźko, wyraził — jak już o tem donieśliśmy — współczucie swego rządu dla ludności saskiej nawiedzonej ostatnio olbrzymią wprost katastrofą. Na wniosek Włoch wysłano też telegramy do Niemiec i Czechosłowacji z wyrazami współczucia dla ludności, która ucierpiała z powodu katastrof. Następnie przystąpiono do podpisania konwencji. Utworzono fundusz w kwocie 625.000 szwajcarskich franków, który rozłożono na 43 państwa biorące udział w tej konwencji. Dalsze środki postanowiono zbierać zapomocą dobrowolnych datków. Uchwalono też, że związek nie udziela pomocy na wypadek wojny i rewolucji, wreszcie że z pomocy skorzystać tylko mogą państwa, które podpisały obecnie konwencję

Daudet oskarża ministra sprawiedliwości o... kradzież

W ostatnim numerze „Action Française“ zamieszcza ze swego ukrycia Leon Daudet artykuł, w którym zarzuca obecnemu ministrowi sprawiedliwości Barthou — kradzież. Wedle Daudeta miał Barthou przywłaszczyć sobie drogą nielegalną dokumenty, które mu potem posłużyły do monografji o Wiktorze Hugo. Policja o tem wie i dlatego Barthou musi robić to, co mu policja nakazuje.

Śledztwo przeciwko Sacco i Vancetti

W sprawie skazanych w roku 1920 na śmierć w Ameryce dwóch włoskich anarchistów Sacco i Cancetti toczy się obecnie pod przewodnictwem gubernatora Massachussetts Foulera nowe śledztwo. Komitet śledczy przesłuchał mnóstwo świadków a m. in. panią Elżbietę Barankov i Franka Sibleya, którzy swego czasu pod przysięgą zeznali, że prowadzący rozprawę w procesie przeciwko obu skazanym sędzia Thayer był stronniczy. Niezależnie od tego komitetu gubernator Fouler prowadzi na własną rękę też śledztwo w tej sprawie.

Prawo dla cudzoziemców w Anglji

Rząd angielski wydał w roku 1919 rozporządzenie tyczące się ścisłego nadzoru i kontroli nad cudzoziemcami przebywającymi w Anglji. Obecnie rząd uzyskał tak w izbie gmin jak i w izbie lordów większość i przemienił te prowizoryczne swoje zarządzenia w ustawę.

Wiadomości z kraju

Rada miejska w Rzeszowie przed nowemi zadaniami

Wywiad z burmistrzem Dr. Krogulskim.

Rzeszów, 13 lipca.

Prawie miesiąc upłynął już od chwili przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Rzeszowie we wszystkich kołach. Gorączka wyborcza ustąpiła już oczywiście, a w jej miejsce wstępuje [illegible] rozważne zastanowienie się nad przyszłością naszego miasta.

Celem poinformowania się o kierunku pracy Rady Miejskiej po jego ukonstytuowaniu się, udaliśmy się do Dra Krogulskiego długoletniego burmistrza naszego miasta, piastujacego obecnie funkcje komisarza rządowego rady przybocznej, a przy ostatnich wyborach stojącego na czele bloku postępowo- demokratycznego, który wraz ze zjednoczonym blokiem żydowskim odniósł walne zwycięstwo. Z tego powodu zwróciliśmy się właśnie do Dra Krogulskiego, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa obejmie ster rządów w naszem mieście.

Z całą gotowością udzielił p. burmistrz odpowiedzi na temat programu pracy miejskiej.

W pierwszym rzędzie należy dbać — wywodzi p. burmistrz — o usunięcie bezrobocia, które wprawdzie u nas nie jest tak wielkie i z tej właśnie przyczyny da się tę kwestję rozwiązać z łatwością przez wszczęście robót publicznych dla miasta koniecznych, z których najpilniejsze są: budowa wodociągów, rzeźni z wszelkim komfortem i targowicy miejskiej. Oprócz tych robót są roboty mniejszej wagi, codzienne: jak naprawa bruków, należyte oświetlenie miasta, itp. wymagające również energji i pracy ze strony przyszłej rady miejskiej. Na opędzenie wydatków należy zaciągnąć pożyczkę długoterminową na dogodnych warunkach. Jedną pożyczkę amerykańską można było już otrzymać, jednakowoż warunki były uciążliwe i nie do przyjęcia, wobec czego — powiada Dr. Krogulski — zwrócimy się do banków angielskich, które już swego czasu proponowały pożyczkę na warunkach przez miasto przyjąć się dających Jestem zdania, — powiada dalej nasz interlokutor — że rada miejska, w skład której wchodzą ludzie pełni ochoty i zapału do pracy, ukonstytuuje się w najbliższym czasie i potrafi godnie zapoczątkować i rozwinąć akcję wyżej nakreśloną dla dobra miasta. Protesty wniesione przeciw wyborom zostaną odrzucone, wynik wyborów świadczy bowiem wymownie, komu należą się rządy w mieście. Życzeniem w stronę władz administracyjnych skierowanem o umożliwienie rychłego podjęcia prac przyszłej radzie miejskiej zakończył p. prezes naszą rozmowę. **Rad.**

—o—

List z Jarosławia

Pobyt Natana Bystryckiego. — Walne Zgromadzenie Związku Kredytowego.

Pobyt Natana Bystryckiego w naszem mieście pozostawił na wszystkich niezatarte wrażenie. Choć gorączka przedwyborcza w związku z wyborami do Rady miejskiej opanowała wszystkich Żydów, to jednak potrafił szan. gość skierować uwagę wszystkich na swą osobę i swe prelekcje. Specjalnie wybrany z łona organizacji Komitet przyjęcia dokładał wszelkich starań, by każdą chwilę dwudniowego pobytu u nas poety wykorzystać dla dobra organizacji i idei sjonskiej. Cykl swych odczytów rozpoczął szan. gość odczytem na mityngu młodzieży na temat: „Żyd wieczny tułacz i rola jego w dziejach świata“. Wrażenie jakie wywarł ten odczyt było tak silne, że mło-

dzież wprost nie chciała opuścić sali zebrań.

Po dość krótkiej przerwie odbyło się imponujące masowe zebranie ludowe w sali „Jad- Charuzim", na którem gość palestyński referował na temat: „Bankructwo czy kryzys w Palestynie?" Referat ten był wielką improwizacją poety, a nie mową wiecową, czego dawno, bardzo dawno Jarosławianie nie słyszeli. W pierwszym dniu pobytu obok dwóch powyższych odczytów wygłosił nadzwyczaj interesujące i pełne polotu przemówienie na plenarnem posiedzeniu Komitetu Lokalnego Org. Sjon., poczem wygłosił w kole hebraistów odczyt literacki na temat: „Jak rozwija się poezja liryczna i epiczna w Palestynie?" Komitet przyjęcia wiedząc o tem, że gość jest wielkim zwolennikiem ruchu młodzieży, przygotował na drugi dzień pobytu poety wycieczkę do Węgierskiej Woli, gdzie znajduje się kolonja wypoczynkowa młodzieży zorganizowanej przy A. H. H. Tamże poeta spędził większą część drugiego dnia, wygłosiwszy tam szereg odczytów i pogadanek. Wieczorem zaś po powrocie wygłosił odczyt w Kole Kobiet Żyd. na temat: „Kobieta Żydowska a budująca się Palestyna", poczem na żądanie licznie zebranej młodzieży, która bezwarunkowo nie chciała się rozstać z gościem, wygłosił drugi odczyt hebrajski na temat: „Spólnota duchowa Palestyny i golusu". Kończąc swój odczyt, wezwał wszystkich, by nie szczędzili trudu i pracy w pogłębieniu znajomości języka hebrajskiego i idei sjońskiej. Na wyraźne żądanie gościa zebrali się członkowie zorganizowani w związkach młodzieńczych w swym lokalu organizacyjnym i tam z gościem nucili szereg pieśni palestyńskich aż do ostatniej chwili przed wyjazdem. Ze żalem rozstali się tak młodzi jak i starsi z zacnym gościem, którego pobyt ożywił ruch sjoński, dodając wszystkim otuchy do mrówczej i codziennej pracy dla dobra Palestyny.

Dn. 10 bm. odbyło się zwyczajne Walne zgromadzenie Związku kredytowego w obecności przewodniczącego ekspozytury lwowskiej Związku żydowskich towarzystw spółdzielczych w Polsce posła Dra Silberscheina. Zgromadzeniu przewodniczył Dr. Spatz. Na wniosek urzędującego dyrektora Dra Jakóba Meiselsa wybrali zebrani posła Dra Silberscheina, pioniera ruchu spółdzielczego w Małopolsce, honorowym przewodniczącym zebrania. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Kredytowego w roku administracyjnym 1926 złożył urzędujący dyrektor Dr. Jakób Meisels. Jak ze sprawozdania tego wynika, liczył Związek kredytowy z końcem 1926 r. 542 udziałowców a to 78 rzemieślników, 246 drobnych kupców, 76 kupców większych i przemysłowców 29 z wolnego zawodu, 69 rolników i 44 z innych zawodów, z kapitałem udziałowym 7663 zł. i 86 gr. W roku tym Związek otrzymał następujące kredyty: z J. C. A. i Foundation 21,500 zł. z Toporolu 3200 zł., rozdzielił zaś wśród członków 65,790 zł. 50 gr. Obecnemu zarządowi udało się dzięki nadzwyczajnej energji urzędującego dyrektora zredukować zaległości, które z początku roku administracyjnego wynosiły 42 proc. sumy pożyczonej, do minimum i uzyskać nowy, odpowiedniejszy lokal dla Towarzystwa. Sprawozdanie przedłożone Waluemu Zgromadzeniu przez Zarząd, przyjęli zebrani do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając zarządowi absolutorjum i uchwalając specjalne podziękowanie urzędującemu dyrektorowi Drowi Jakóbowi Meiselsowi. Poczem na wniosek zarządu zebrani uchwalili budżet wydatków w wysokości zł. 8.000 na rok 1927, oznaczając granice najwyższego kredytu na 800 zł. Bez wszelkiej dyskusji uchwalili zebrani na wniosek zarządu zmianę par. 19 statutu w tym kierunku, że zarząd składa się z 6 członków i 3 zastępców, a nie jak dotychczas z 5 członków i 3 zastępców. Nad dalszym wnioskiem zarządu w sprawie zmiany par. 12 statutu w tym kierunku, że udział każdego członka oznacza się na sumę 25 zł. a nie jak dotychczas 10 zł. rozwinęła się żywa dyskusja, w ciągu której kilkakrotnie zabrał głos poseł Dr. Silberschein, zapoznawając zebranych z zrowojem ruchu spółdzielczego w całej Polsce. I ten wniosek Zarządu przyjęto jednomyślnie, poczem na wniosek Liona wybrano 2 członków zarządu w osobach Dr. Jakób Meisels (ponownie) Dr. Roman Ressler i 2 zastępców w osobach Ornstein Adolf (ponownie) i Diamant Leib na okres trzyletni, jakoteż 2 członków Rady nadzorczej w osobach Dr. M. Spatz i I. J. Halberstam (ponownie) i jednego zastępcę Katza Feiwla (ponownie) na okres trzyletni.

Przy ostatniej akcji wypróżnienia puszek Ż. F. N. znowu puszka firmy W Steinbock kroczy na czele listy, wykazując miesięczny dochód w wysokości 52 zł. 60 gr., za co też Komisja żyd. Fund Narod. na swoim ostatniem posiedzeniu wyraziła swoje najwyższe uznanie. L.

Bojkot ławnika bundowskiego w magistracie warszawskim

Onegdaj odbyło się posiedzenie magistratu warszawskiego, na którem przydzielono resorty pracy nowo wybranym ławnikom. M. in. senator Kerner otrzymał przewodnictwo sekcji przemysłowej, a drugi ławnik żydowski dr. Bychowski sekcji zdrowotnej. Resorty pracy rozdzielono pomiędzy wszystkich ławników, prócz ławnika bundowskiego, p. Altera. Jak wiadomo, PPS. dąży do rezygnacji p. Altera ze stanowiska ławnika, chcąc zatrzymać to stanowisko dla siebie. Stąd bojkot p. Altera w magistracie. Podobno przeciwnicy p. Altera starają się o niezatwierdzenie jego wyboru przez władze nadzorcze magistratu. W związku z tem bundowska „Folkscajtung" nie szczędzi zarzutów pod adresem PPS., dzięki której p. Alter został ławnikiem i dzięki której obecnie jest on bojkotowany...

---o---

PREZYDENT MOŚCICKI UTRACIŁ OCHRONĘ PATENTU. Jak wiadomo, posiada prezydent Mościcki dziesiątki zarejestrowanych wynalazków w państwowym Urzędzie patentów. Wedle przepisów, winien każdy wynalazca wpłacić pewną sumę co roku za swój patent. Jeśli do trzech miesięcy nie wpłaci należytości, traci ochronę patentu. Ponieważ p. Prezydent zapomniał uiścić kwotę należną za swój patent, stracił przeto ochronę swego wynalazku. Zaznaczyć należy, że decyzja Urzędu patentowego jest ostateczna.

MĄKĄ WYSYPANO ULICĘ Z POWODU PRZYJAZDU MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. Onegdaj wyjechał minster Składkowski na specjalną inspekcję do jednego z miasteczek niedaleko Warszawy, Włodorawy. Mieszkańcy, dowiedziawszy się o przyjeździe ministra, czyścili i zamiatali przez całą dobę domy i ulice. Właściciele polecili specjalne posypać rynsztoki wapnem. Jeden z właścicieli, nie mając pod ręką wapna, zakupił kilka kilogramów mąki, chcąc w ten sposób zadośćuczynić żądaniu w sprawie obielenia rynsztoków.

POJEDYNEK Z POWODU UBLIŻENIA MARSZAŁKOWI. W jednym z lasków pod Warszawą rozegrał się epilog zajścia, jakie przed kilkoma dniami miało miejsce w jednej z restauracyj stołecznych. Oficer rezerwy, p. L. znieważył tam czynnie ziemianina p. D., który pozwolił sobie na ubliżenie czci marszałka Piłsudskiego. W następstwie tego odbył się onegdaj pojedynek z przebiegiem bezkrwawym.

POWRÓT DO JUDAIZMU. W r. 1926 powróciło w Warszawie według oficjalnej statystyki, do judaizmu 28 przechrztów a 6 chrześcijan przyjęło religję żydowską.

CZY OBRZEZANIE DZIECI ŻYDOWSKICH JEST USTAWOWO OBOWIĄZUJĄCE? Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało — jak swego czasu o tem donieśliśmy — rabinatowi warszawskiemu wpisać do księgi urodzin syna ławnika bundowskiego, p. Altera. Rabinat nie chciał tego w swoim czasie uczynić, ponieważ syn p. Altera nie był obrzezany. P. Alter zwrócił się do komisarjatu rządowego, który stanął na stanowisku, zajętem przez rabinat. Ministerstwo atoli rozstrzygnęło spór na korzyść p. Altera. W kołach ortodoksyjnych panuje wskutek tego rozstrzygnięcia poruszenie.

NABOŻEŃSTWO ZA RABINA SZNEURSONA. Rabinat łódzki nakazał odprawiać specjalne modły na rzecz uwolnienia rabina lubawiczewskiego, Szneursona.

DOM PRACY DLA NIEWIDOMYCH. W wyniku konferncji przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, komisarjatu rządu i magistratu Warszawy projekt zorganizowania w stolicy Domu pracy dla niewidomych, niezdolnych do zarobkowania, jest bliski realizacji. Według projektu, dom ma być wzrowo urządzony, ma zawierać narzędzia i warsztaty do koszykarstwa, szczotkarstwa, fabrykacji torebek i tp., przyczem na początek ma dać pomieszczenie i zajęcie conajmniej 50 do 60 niewidomym, przedewszystkiem z Warszawy, w miarę zaś rozwoju, także z innych miast Polski. Koszta urządzenia i wyposażenia Domu pracy poniosą wspólnie: Min. pracy i opieki społecznej i miasto.

PRZEPUSTKI DO CZECH WYDAJE W ZAKOPANEM KLIMATYKA. (kap.) W dniach ostatnich wydawanie przepustek turystycznych do Czech, które dotychczas otrzymywano w Komisarjacie P. P. w Zakopanem przekazano tamtejszemu Zarządowi Uzdrowiska.

OSTROŻNIE NA ORLEJ PERCI W TATRACH. (kap.) Towarzystwo Tatrzańskie ostrzega turystów przed najpopularniejszym wysokogórskim szlakiem tatrzańskim — Orlą Percią od Zawratu do Granatów, na której leży ciągle jeszcze w żlebach, przedstawiający wielkie niebezpieczeństwo dla turystów, śnieg, na której pozatem, nie dają dostatecznej gwarancji ubezpieczenia, wskutek rozluźnienia drabinek i łańcuchów żelaznych. Wobec tego wszyscy turyści, udający się mimo to na Orlą Perć, winni zachować wszelkie środki ostrożności.

OFIARY WISŁY. W ciągu czerwca zginęło w nurtach Wisły pod Warszawą 18 osób. 6 osób tonących zdołano uratować.

WYBUCH NAFTY. W Stanisławowie, w jednym ze sklepów wybuchła beczka z naftą. W kamienicy wyleciały wszystkie szyby. Trzech chłopców jest dotkliwie poparzonych.

OBŁĄKANA MATKA. W Piotrkowie zdarzył się tragiczny wypadek w parku Agricola. W oczach przechodzącej publiczności, niejaka Ryfka Goldach wrzuciła dwoje swoich małoletnich dzieci do stawu, następnie sama za niemi wskoczyła. Przechodnie uratowali tonących. Okazało się, że Goldach jest umysłowo chora od dłuższego czasu. Władze umysłowe postradała po śmierci najstarszego syna, który zginął śmiercią tragiczną. Goldachowa chciała utopić jeszcze swojego 6-letniego syna, ten jednak wyrwał się z rąk matki i począł uciekać.

ADEPT SCENICZNY POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO WSKUTEK BRAKU POSADY. Onegdaj w godzinach popołudniowych usłyszano w Łazienkach, w okolicy starego teatru króla Stanisława, wystrzały rewolwerowe. Wkrótce znaleziono tam 23-letniego Ksawerego Przesmyckiego, ucznia szkoły dramatycznej, leżącego z przestrzeloną piersią w okolicy serca. Denat zażył jeszcze poprzednio trucizny. Ostanio był on bez posady i cierpiał nędzę.

DALSZE DEMONSTRACJE WIĘŹNIÓW W BĘDZINIE. Jak już donieśliśmy, przed kilku dniami więźniowie polityczni w Będzinie wszczęli ponownie bunt, protestując przeciwko zakuwaniu w kajdany więźniów politycznych. Więźniowie śpiewali „Międzynarodówkę", wznosząc okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. Onegdaj zrana więźniowie rozpoczęli głodówkę, zwracając się jednocześnie do władz więziennych o zażądanie przysłania prokuratora, któryby rozpatrzył żądania więźniów. O godz. 9 rano na jednej z cel wywieszono czerwony sztandar. Straż więzienna przy pomocy policji, przywróciła porządek. W związku z temi zajściami przybył do Będzina inspektor więziennictwa z Kielc.

Z Białegostoku donoszą: W Ostrołęce wybuchł bunt więźniów kryminalnych, który zlikwidowała policja.

DOZORCA WIĘZIENIA BANDYTĄ. Z Wilna donoszą: Onegdaj dokonano tu sensacyjnego aresztowania. Mianowicie władze śledcze aresztowały starszego dozorcę więzienia na Łukiszkach, niejakiego Jana Stefanowicza. Jak się okazało, Stefanowicz zajmując stanowisko starszego dozorcy więziennego, od kilku lat był zawodowym złodziejem i bandytą. Wspólnie ze swymi krewnymi Groblewskimi dokonał licznych napadów rabunkowych na drogach, oraz pomniejszych kradzieży.

WĘDRÓWKA ZŁODZIEJI PO LINACH JAK W KINIE. Onegdaj w nocy włamali się niewyśledzeni dotąd złodzieje do mieszkania pp. Abrahamowiczów we Lwowie. Złodzieje dostali się do mieszkania w ten sposób, że zarzucili w nocy od ulicy linę na balkon pierwszego piętra, poczem przedostali się na górę. Z drzwi balkonu wyjęli szybę, przedostając się do wnętrza, gdzie we wszystkich pokojach porozbijali zamki przy szafach i biurkach, zabierając szereg drogocennych przedmiotów. Następnie z łupem spuścili się po linie na ulicę.

FABRYKANT SFINGOWAŁ WŁAMANIE ZE STRZAŁAMI. Dzienniki doniosły niedawno o włamaniu do właściciela zakładów przemysłu metalurgicznego, w Stanisławowie. Sprawcy mieli unieść kilka tysięcy dolarów gotówki i postrzelić w rękę poszkodowanego. Poszkodowany podał, że sprawcy uciekli przez okno na ul. Fabryczną, tymczasem okno to było zasnute pajęczyną. Także ekspertyza nabojów i łusek wypadła na niekorzyść przemysłowca, wobec czego policja doszła do przekonania, że fabrykant sam postrzelił się i sfingował napad dla uzyskania odszkodowania.

CÓRKA I ZIĘĆ MORDUJĄ OJCA SZTABĄ ŻELAZA. W Lubaczowie (Małopolska Wsch.) zamordował tamtejszego gospodarza, 63-letniego Dymitra Dyzę zięć jego, Popieluch z żoną, Anną. Oboje pobili ojca żelazem tak dotkliwie, że na miejscu wyzionął ducha. Policja przyaresztowała Popielucha, żona jego zbiegła.

Kraków w karykaturze



Głosowanie w kahale krakowskim

KRONIKA

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
	15	
3 m. 32	Piątek	19 m. 51
	15 Tamuz 5687	

Rezerwiści, którzy nie otrzymali kart powołania na ćwiczenia, mają się zgłaszać do P. K. U.

Magistrat komunikuje:

W myśl obwieszczenia D. O. K. V rezerwiści roczników 1903, 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1891, 1890. zamieszkali względnie przebywający w gminie miasta Krakowa, którzy będąc w bieżącym roku obowiązani do odbycia 3 względnie 4 tygodniowych ćwiczeń wojskowych, nie otrzymali dotychczas kart powołania na powyższe ćwiczenia wojskowe, względnie, którzy jakichbądź powodów z wyjątkiem odroczonych od ćwiczeń do roku 1928) nie odbyli w roku bieżącym tychże ćwiczeń, winni zgłosić się z wszystkimi posiadanymi dokumentami wojskowymi, w P. K. U. Kraków-miasto przy ul. Warszawskiej (Koszary im. Sobieskiego) o godzinie 8, w następujących terminach:

1. zamieszkali w rejonie I. Kom. Obw. w dniu 9 sierpnia br., 2) zamieszkali w rejonie II Kom. Obw. i w Dz. 14—16 w dniu 10/VIII. br., 3) zamieszkali w rejonie III Kom. Obw. i w Dz. 17—20 w dniu 11/VIII br. 4) zamieszkali w rejonie IV. Kom. Obw. i w Dz. 10—13 w dniu 13/VIII br. 5) zamieszkali w rejonie V Kom. Obw. w dniu 12/VIII br.

Winni niezastosowania się do wezwania D. O. K. V będą surowo karani według obowiązujących przepisów.

Kursy dokształcające dla nauczycieli zakładów opiekuńczo-wychowawczych

Wzorem lat ubiegłych zostają zorganizowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w czasie od 15 września b. r. do 30 listopada b. r. kursa dokształcające dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

Kandydaci winni posiadać ogólne wykształcenie, stwierdzone świadectwami ukończonej 7-klasowej szkoły powszechnej, lub 6 klas szkoły średniej, państwowego seminarjum dla wychowawczyń, względnie 4 semestrów seminarjum nauczycielskiego, oraz winni wykazać się co najmniej 2-letnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Kandydaci, nie posiadający świadectw ogólnego wykształcenia, wyżej określonego, mogą zostać przyjęci na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego, przyrody, rachunków i nauki o Polsce współczesnej w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Niezamożni słuchacze kursu mogą na zasadzie podań instytucyj, w których pracują, otrzymać zwrot kosztów biletu kolejowego III. klasy oraz subsydjum na koszty utrzymania w wysokości do Zł. 4 gr. 50 dziennie. Podania należycie udokumentowane wonsić należy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez VI. Wydział Magistratu, — wprost na ręce referenta, II. piętro oficyny, drzwi Nr. 1, do dnia 18 sierpnia b. r. Bliższych informacyj udziela VI. Wydział Magistratu.

—o—

— **PRZEDSTAWICIEL BIURA XV. KONGRESU SJONISTYCZNEGO** p. Józef Lanczener. bawi obecnie w sprawach propagandy na rzecz oficjalnej „Kongress-Zeitung“ w Krakowie, skąd udaje się w najbliższych dniach na prowincję.

— **NOMINACJE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.** Minister spraw wewnętrznych zamianował: starostami w VI st. służbowym dotychczasowych starostów w VII st. sł. Aleksandra Wysockiego w Wadowicach i Mieczysława Zarzeckiego w Mielcu. Radcą Wojewódzkim: Referendarza Feliksa Stańkowskiego, urzędnikiem w VII st. sł. Dr. Agenora Hubickiego, w urzędzie wojewódzkim. Referendarzami w VII st. sł.: Ludwika Malkowskiego w Bochni, Stanisława Grabowskiego w Wadowicach i Dr. Stanisława Nowaka w urzędzie wojewódzkim. P. Minist. przemysłu i handlu zamianował: instruktorem Stowarzyszeń Przemysłowych w VI. st. sł. p. Dr. Jana Wyroda.P. Wojewoda krakowski zamianował: urzędnikami referendarskimi w VIII. st. sł. urzędników referendarskich IX. st. sł. Dr. Andrzeja Olesia i Dr. Józefa Zacharskiego w urzędzie wojewódzkim oraz Dr. Józefa Dańkowskiego w Bochni. Urzędnikami rachunkowymi w IX. st. sł. urzędników rachunkowych w X st. sł. Edwarda Lipińskiego i Stanisława Gryglika oraz w dziale służby kancelaryjnej: urzędnikami IX st. sł. Marję Prusakównę i Bazylego Gawraka; urzędnikami X st. sł. Leona Kąckiego, Karolinę Pazurównę, Zofję Kowalsk i Władysława Szulca oraz urzędnikami w XI. st. sł. Stanisławę Kuźniarską, Stefanję Sitkównę i Herminę Fischerównę.

— **KRAKOWSKI ODDZIAŁ „TOZU“** — Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce — uruchomił całodzienne półkolonje dla 70 dzieci, którą prowadzi wspólnie z półkolonją Tow. opieki nad sierotami na gruntach kolonji ogrodniczej na Błoniach. Utworzenie półkolonji stało się możliwem dzięki wydatnej pomocy centrali TOZ-u, subwencji gminy żyd. w Krakowie oraz hojnej ofiarności społeczeństwa krakowskiego podczas Tygodnia TOZ-u.

— **POZIOM WODY NA WIŚLE** pod Krakowem podniósł się w ostatnich dniach o 1 i pół metra ponad stan normalny. Niebezpieczeństwo wylewu jednak nie grozi, wylew na stępuje bowiem z chwilą, gdy poziom wody podnosi się o 4—5 metrów ponad stan normalny. Obecnie, wskutek panującej posuchy. woda na Wiśle opadnie zapewne wkrótce

— **KRADNĄ ROWERY.** Józef Lalik elektromonter z Krakowa zgłosił pod Telegrafem, że skradziono mu rower marki „Tablat“ wartości 270 zł. —Ludwikowi Byłkowi z Krakowa skradziono rower wartości 110 zł, który pozostawił chwilowo obok budynku pocztowego przy ul. Podwale.

— **MUZYKALNY ZŁODZIEJ.** Stanisław Kubala z Krakowa doniósł policji, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono mu harmonję ręczną wartości 60 zł.

— **ZABŁĄKANE DZIECKO.** Anna Kumala z Krakowa, doprowadział do II. komisarjatu PP. chłopczyka lat około 4, który błąkał się po ulicy Królowej Jadwigi. Dziecko znajduje się chwilowo u dozorczyni domu przy ul. Tadeusza Kościuszki 46.

— **DZIECKO NAJECHANE PRZEZ SAMOCHÓD** Inż. Józef Cyrankiewicz z Krakowa, jadąc autem Nr. 6177 najechał na 2-letniego Adama Mrozka, którego lekko pokaleczył.

— **KRADZIEŻE.** Marja Biel dozorczyni domu zgłosiła pod Telegrafem, że nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli garderobę i bieliznę wartości 900 zł. — Henrykowi Brennerowi z Krakowa skradziono z zamkniętej komórki przybory malarskie wartości 150 zł. — Henryk Jankowski z Makowa doniósł policji, że w czasie snu na ławce na plantach skradziono mu 180 zł.

— **ARESZTOWANO:** Magdalenę Staśko, służącą u Anny Brenner za kradzież garderoby i bielizny, oraz 462 zł na szkodę swojej chlebodawczyni. Skadzione rzeczy odebrano. — Tadeusza Rzepkę lat 23 z Rabki bez zamieszkania za sprzeniewierzenie kawy wartości 1.200 zł na szkodę Mojżesza Gurtlera, u którego był chwilowo zatrudnionym, oraz Władysława Sikorę lat 30 z Krakowa i Wiktorję Ferlak lat 40 z Krakowa za współudział w tem sprzeniewierzeniu. Wymienionych odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Krakowie.

—o—

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Statystyka policyjna Województwa krakowskiego za miesiąc czerwiec br.

W ubiegłym miesiącu zanotowały organa policyjne na terenie Województwa krakowskiego następujące rodzaje przestępstw: Zdrada główna 11 wypadków, inne przestępstwa polityczne 15, bunt i opór władzy 3, inne przestępstwa przeciwko władzy 53, dezercja 13, ukrywanie przestępców 2, rabunek, rozbój zwyczajny 5, morderstwo, zabójstwo zwyczajne 11, dzieciobójstwo 6, podpalenie zbrodnicze 4, stręczenied o nierządu 5, przestępstwa na tle seksualnem 9, inne przestępstwa przeciwko moralności 47, uszkodzenie cielesne 130, spędzenie płodu14, podrzucenie dziecka 4, kradzieże kolejowe z włamaniem 6, bez włamania 98, kieszonkowe 92, z pola i lasu 682, bydła 8, innego rodzaju kradzieże z włamaniem 374, bez włamania 1529, oszustwo 323, wymuszenie 10, sprzeniewierzenie 60, paserstwo 28, lichwa, paskarstwo 95, hazard karciany 6, kłusownictwo 85, przekroczenie przepisów sanit.-administr. 1964, handlowo administr. 1442, przekroczenia meldunkowe 364, opilstwo 710, różne 6213.

Ponadto zdarzyły się: pożary przypadkowe 63, samobójstwa 19, nieszczęśliwe wypadki ogółem 47, w tem wypadków śmierci 32.

Dalsze wiadomości o trzęsieniu ziemi w Palestynie

Jerozolima, 14. 7 ŻAT. Według ostatnich wiadomości otrzymanych przez ŻAT. ogólna liczba trupów wydobytych z pod rumowisk zawalonych domów wynosi już przeszło 400. Przypuszczają, iż liczba ta nie jest jeszcze ostateczna, gdyż odkopywanie gruzów posuwa się bardzo powolnie. Dotychczas lista zabitych w Palestynie i Transjordanji nie zawiera ani jednego nazwiska żydowskiego. Jak wynika z prowizorycznych zestawień, szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Palestynie sięgają sumy 250 tysięcy funtów. Rząd powziął energiczne środki, aby niedopuścić do rozruchów ze strony koczujących Beduinów. W kraju panuje spokój.

Jerzolima, 14 7. ŻAT. Rząd palestyński wydał rozporządzenie nawołujące do jaknajszybszego pochowania trupów-ofiar katastrofy. Rozporządzenie to wydane zostało z obawy, że z powodu panujących upałów mogą wybuchnąć epidemje, o ile zwłoki zabitych nie zostaną natychmiast pochowane.

Wspólny komitet ratunkowy wszystkich trzech wyznań

Jerozolima, 14 7. ŻAT. W Jerozolimie ma powstać centralny komitet ratunkowy dla pomocy ofiarom trzęsienia ziemi. Komitet ten, do którego wejdą przedstawiciele Żydów, Chrześcijan i Muzułmanów wyda odezwę do całego świata o pomoc dla tych, którzy ucierpieli wskutek żywiołowej katastrofy w Ziemi Świętej.

[illegible] warszawskiej Kasy Chorych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 7. Sin. W tych dniach Zarząd Kasy Chorych w Warszawie przesłał min. spraw wewn. odpowiedź na zarzut zbyt wygórowanych kosztów administracyjnych. — Rząd jest zdania, że wydatki administracyjne w Kasie Chorych w Warszawie są najwyższe w Polsce i muszą być obniżone o 8 procent sumy budżetu. Ponieważ Zarząd Kasy Chorych niem oże na to się zgodzić, ma zostać w tych dniach mianowany komisarz rządowy.

Obraz Matejki „Batory pod Pskowem“ uszkodzony w wandalski sposób

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 7. Sin, Dziś w godzinach rannych zarządca gmachu Zachęty Sztuk Pięknych stwierdził, że obraz Matejki „Batory pod. Pskowe“ jest poważnie uszkodzony. Mianowicie na przestrzeni przeszło 15 centymetrów obraz został pokrajany nożem względnie brzytwą. Zawiadomiono o tem władze kryminalne

Uchwała klubu parlamentarnego Z. L. N.

w sprawie zamknięcia sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 7. Sin. Klub parlamentarny Zw. Lud. Narodowego powziął późnym wieczorem uchwałę stwierdzającą: 1) że sejm został zamknięty podczas rozważania szeregu ważnych spraw dla państwa jako to: 1) zmiany ordynacji wyborczej, 2) ustroju samorządowego, 3) polityki szkolnej rządu na kresach.

Klub parlamentarny ZLN, nie mając zaufania do rządu, poleca swemu prezydjum, by podjęło starania wspólnie z innemi stronictwa mi polskiemi o energiczne kroki konstytucyjne w tym celu, aby sejm i senat najrychlej podjąć mogły swe pcace.

Klub parlamentarny przekazuje zarządowi głównemu stronnictwa ZLN pouczenie najszerszych warstw ludności o istotnym położeniu politycznem państwa i jego reprezentacji parla[illegible]tarnej.

Ostatni sezon teatralny w Berlinie

(Dokończenie).

O Jessnerze mówić mi trudno. Jest on bezsprzecznie pierwszym z pierwszych. Jednakowoż stanowisko jego jako głównego intendanta teatrów państwowych w Berlinie (najwyższa godność w hierarchji teatralnej) uzależnia go politycznie od tylu i tak różnorodnych czynników, że ipso facto mało pozostaje miejsca dla indywidualnego wyżycia się w sztuce reżyserskiej. Wiedza jego i talent znalazły wyraz i odniosły pełny tryumf w oryginalnej nawskróś inscenizacji „Hamleta“.

Tyle o reżyserach berlińskich. Obecnie przejdźmy do aktorów. I tu zmiany następują szybko po sobie. O Moissim nic nowego powiedzieć nie mogę. Jako jeden z najgodniejszych przedstawicieli przebrzmiałej już obecnie szkoły Reinharda, związany niemal organicznie z odmiennym sposobem gry, z odmiennym niż dziś pojęciem o teatrze, ustąpić musi miejsca siłom młodszym, modniejszym. Zbyt atoli silną posiada indywidualność, by nagiąć się do wymogów bieżącej chwili, więc zamiast do kompromisu, ucieka się do — występów gościnnych w starym i nowym świecie, gdzie zawsze jeszcze szlachetna gra jego spotyka się z gorącem uznaniem.

Najpotężniejszym dziś aktorem w Berilnie jest Fritz Kortner. Aktor nieprzeciętnej miary, nawskróś nowoczesny, podbił w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu cały Berlin, ba, Niemcy całe. Dla ilustracji podaję, że gaża tego wybrańca losu wynosi 30.000 złotych miesięcznie.

Jego Otello, Hamlet, Shylok, Herodes, Holofernes, Dr Schon, Car Paweł I. w „Patryocie“, najnowszej sztuce Neumanao wyniosły go na czoło artystów dramatycznych. Dodać należy, że w przeciwstawieniu do Moissiego sukcesy swoje zawdzięcza jedynie i wyłącznie sztuce swej, usuwając raczej niż zdobywając sympatje ogółu swym charakterem nieprzejednanym.

Widywaliśmy często w sezonie ubiegłym Pawła Wegenera, który sprzeniewierzywszy się w tym sezonie filmowi, zwrócił się znów do teatru. Jako Kierzencew w „Myśli“ Andrejewa i wielki książę Piotr w „Patryocie“ stworzył kreacje jedne z najlepszych, jakie Berlin widział.

Pallenberg grywa w Wiedniu; zyskał sukces swym Pawłem I. Wymienić należy P. Granacha jako główny filar teatru Piscatora; aktor nieprzeciętny, związany jednak z kierunkiem odrębnym, wyłącznym teatru komunistycznego, nie ma możności wszechstronniejszego rozwoju talentu swego, stąd mała stosunkowo popularność w Berlinie.

Nie wolno nam pominąć Wernera Krausa. Występy jego w „Deutsches Theater“ Reinhardta w róli „Napoleona“ Unruh'a jakoteż „Neitharda von Geizenau“ Golża cieszyły się zasłużonem uznaniem. Znikł jednak częściowo z widowni, pracując przeważnie dla filmu.

Dla aktorek — mój Boże, niewiele już pozostało miejsca. Wymienię tylko najwybitniejsze W państwowych teatrach: Luzzi Höflich, Gerta Müller, Marja Hoppenhöfer. W Reinhardtowskich: rodaczkę naszą p. Orską, Helenę Thimig i Różę Valetti jako charakterystyczną. Zaś w koncernie teatrów dyrektora Barnowskiego: p. Elizabeth Bergner, znaną u nas dobrze z kreacyj filmowych: „Skrzypka z Florencji“ i „Miłość“. Sławę jej zresztą rozniosła już poprzednio po świecie jej Joanna d'Arc i dziesiątki reklamowych broszur. Czy sława ta uzasadniona — przyszłość pokaże.

I jeszcze parę słów o teatrze w Berlinie w ogóle.

Reasumując wysiłek artystyczny ostatniego sezonu, dojdziemy do konkluzyj następujących:

Wytycznej linji żadnej.

Kierunek ideowy chwiejny, słaby, uzależniony wielce od fluktuacyj politycznych.

Repertuar — istny bric a brac. Berlin eksperymentuje. Obok repertuaru klasycznego i nielicznych wybitnych sztuk współczesnych: Tristana Bernarda, Shawa, Hasenclevera, sztuczydła bezwartościowe, okropne farsy amerykańskie, nie schodzące całymi miesiącami z afisza z tej jednej racji, że rolę tytułową, przykrojoną zresztą ad hoc do właściwości aktora czy aktorki, gra taka powiedzmy Bergner czy inna gwiazda tej miary, Autor na ogół zepchnięty na ostatni plan. Sztukę każdą bez pardonu reżyser wedle własnego widzimisię przekrawa, przykrawa, usuwa nietylko sceny pojedyncze, ale nieraz i akt cały. Omnipotencja jego przekreśla uznane dotychczas prawa autorskie, a autor nieświadomie nagina się do tego zmienionego signum temporis, a świadomie ugina się pod nim.

Dr. Juljusz Halewicz.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 7. Akcje mocniej. Dolar utrzymany. Akcje: Hipoteczny 0.94, 0.95, Tohan 12.50, Zieleniewski 18.50, Trzebinia 0.40, Parowozy 0.50, Górka 52, Siersza górnicza 6.15, Chodorów 138.50, 139, Chybie 5.80, 5.85.

Zebranie efektów wykazało tendencję mocniejszą, która utrzymała się aż do końca posiedzenia. Zainteresowanie silniejsze Zieleniewskim przy małej ilości towaru. Kursa prawie wszystkich papierów zyskały na swym poziomie w stosunku do dnia wczorajszego. Mimo nastroju mocniejszego obroty stosunkowo niewielkie, ruch słaby.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. **Jaworzno** w płaceniu 18.65, bez transakcji oficjalnej. **Płacono:** Cegielski 33—33.50, Bank Polski 135, Lokomotywy 1.50—1.55, Nafta Polska 0.32, Strug 0.40, Ćmielów 0.26 i 5 proc. poż. Konwersyjna 0.61.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przy wystarczającej ilości towaru. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół—8.93, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół czeki 8.93.90. Lwów got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, zac zeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Kursy przy minimalnych obrotach utrzymały się na poziomie giełdowym. Jaworzno 18.60 3/4, Zieleniewski 18 /4—19 (nieco mocniej).

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz 8·94. kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Holandja 358·45. sprz. 359 35, kup. 357·55.
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·02. sprz. 35·11. kup. 34 93
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·20, sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 48·70, 48·82, 48 58.
Wiedeń 125·95. kup. 126·26 sprz. 125·64

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 102.50—103, 5 proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 5 proc. pożyczka konwersyjna państwowa 62, 8 proc. pożyczka konwesyjna 99 i pół, premjówka dolarowa 54.25—55. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 14. 7 PAT. Bank dyskont. 130, Handl. 3.60, Polski 136, 134.50, 135.50, Zw. sp. zarobk. 73.50, 74, 73.50, Czeusk 0.80, 0.85, Cukier 4.15, 4.17, 4.15, Węgiel 83.50, 82.50, Modrzejów 7.20, 7.25, Ostrowiec 73, 75, 76, Rudzki 2.05, Ursus 13, Starachowice 49.50, 48.50, 48.75, Żyrardów 15.50, Żegluga 0.445, Zawiercie 30.75, 30.90, 30.85, Borkowscy 3.05, 3.

Giełda lwowska

Lwów, 14. 7 (O.) Bank hipoteczny 0 96, Gazy wschodnie 23.50, Górka 52, Tesp 27.75—28. Obroty w papierach dywidendowych na giełdzie dzisiejszej skromne. Papiery procentowe w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana, usposobienie nieco ożywione.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 t. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·82, Belgrad 12·46. Berlin 168·25 Bruksela 98·55. Budapeszt 123·47. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·40 Madryt 121·20. Medjolan 38·36. Nowy Jork 708·45. Oslo 182·90. Paryż 27·74 Praga 20 98 Sofja 5·10, Sztokholm 189·70 Warszawa 79·16—79·44 Zurych 136·56, amerykańskie 705 50. niemieckie 168·05 angielskie 34·36, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·.5 czeskie 20·96 . Węgierskie 123·30 —
Akcje: Zieleniewski 16—. Silesja —·—. Fanto [illegible], Gal. karpaty 34 50, Galicja 107·. Siersza 4·80 Bank małopolski —·— Bank hip. —·— Tepege . ——

Giełda zurychska

Zurych, 14. 7 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.25, Włochy 28.23 3/4, Hiszpanja 88.95, Holandja 208.15, Berlin 123.35, Wiedeń 73.11 i pół, Sztokholm 139.15, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogrod 9.13.5, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.09. Buenos Aires 220 7/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 14. 7 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 485 i pół, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 i pół, Włochy 543, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.24 3/4, Helsingfors 252, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.06, Oslo 25.82, Kopenhaga 26.72, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.14, Tokio 47.18, Bukareszt 61, Berlin 23.74, Belgrad 176, Montreal 99.91.

Skutki trzęsienia ziemi w Palestynie

O skutkach trzęsienia ziemi w Palestynie podaje Ziko następujące szczegóły: **Trzęsienie ziemi nastąpiło popołudniu o godzinie 3.05. Kolonje żydowskie w Judei, Emek Izreel i Galilei nie doznały żadnych szkód.** W Tel-Awiwie i Safedzie zostało kilka domów uszkodzonych. W Tyberjas zawaliło się 12 domów, kilka osób odniosło rany. W Jerozolimie jest 20 zabitych i znaczniejsza ilość rannych. Szczególnie ciężkie szkody poniósł Instytut Chemiczny i gmach Instytutu Judaistycznego U. H. Szkody materjalne obliczane są na 3000 f. szt. Nawiększe szkody wywołało trzęsienie ziemi w Ludd, Ramleh, Jericho i Sychem. W Ludd zostało zabitych 7 osób, a 10 rannych. W Ramleh 12 zabitych i 40 rannych. W Jericho -- 9 zabitych, w Nablus 20 zabitych, 250 rannych. Pozatem wiele osad arabskich uległo zniszczeniu. Liczba zabitych i rannych **nie została** jeszcze definitywnie ustaloną.

* *

Wiedeń, 14 7. D. Wedle ostatnich informacyj, nadeszłych tutaj z Jerozolimy, wskutek trzęsienia ziemi uległy zniszczeniu górne piętra pałacu Wysokiego Komisarza. Zupełnie zniszczona została kaplica pałacowa z obrazem wymalowanym z okazji pobytu Wilhelma II. w Palestynie a przedstawiającego ex-cesarza w szatach biblijnych, trzymającego w ręku model pałacu.

Straty materjalne wyrządzone trzęsieniem ziemi obliczają na ćwierć miljona funtów. W miastach nawiedzonych trzęsieniem ziemi odbywa się dniem i nocą wydobywanie trupów. 2000 robotników zajętych jest odkopywaniem gruzów. Szereg budynków uległo tak dalece zniszczeniu, że trzeba je będzie odbudować na nowo.

Uroczysty obchód święta narodowego w Paryżu

Paryż 14. 7. PAT. W dniu dzisiejszym z okazji święta narodowego, odbyła się przed grobem nieznanego żołnierza rewja wojskowa, której przyglądały się liczne tłumy publiczności. O godz. 8'30 szereg wybitnych osobistości, a więc ministrowie, członkowie parlamentu, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i członkowie korpusu dyplomatycznego zajęli zarezerwowane dla nich miejsca. O godz. 9 przybył samochodem przed Łuk Tryumfalny prezydent Doumergue w towarzystwie ministrów Painlevego i Leygues'a. Prezydent Doumergue zatrzymał się przed grobem nieznanego żołnierza, następnie zaś w otoczeniu ministrów i przewodniczących obu Izb wręczył odznaki Legji Honorowej wyższym oficerom. Gubernator Paryża Gouraud powitał prezydenta Doumergu'a, poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych i wychowanków szkół wojskowych, którą publiczność witała entuzjastycznie. Podczas defilady samoloty wykonywały nad miastem ewolucje.

Nowy kryzys węglowy w Anglji

Londyn, 14 7. W angielskim przemyśle węglowym zanosi się na nowe poważne przesilenie. Prasa londyńska donosi, że cena węgla osiągnęła już swe minimum i węgiel nie może być sprzedawany taniej, ponieważ kopalnie nie rentują się. Zapasy węgla są olbrzymie, a nie mogą być sprzedane. Robotnicy nie otrzymują dostatecznego wynagrodzenia. gdyż od dłuższego czasu pracują tylko trzy dni w tygodniu. Niezadowolenie wśród górników wzrasta i doprowadziło w południowej Walji do częściowego strajku, w którym bierze udział 10,000 górników. Czy rząd podejmie jakiekolwiek kroki, celem zasadniczego zreformowania przemysłu węglowego Anglji, nie wiadomo. W każdym razie panuje wielki pesymizm, zarówno wśród sfer przemysłowych, jak i wśród robotników.

* * *

Londyn, 14 7. PAT. Angielska produkcja węgla w ostatnim tygodniu czerwca wykazuje ubytek 0'16 milj. ton w porównaniu do tygodnia poprzedniego. Produkcja ta wynosi 4,84 mil. ton. Jest to największy ubytek od 2 miesięcy. Liczba robotników zredukowana o 7.100.

PPS. zaniechała bojkotu ławnika Altera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 7. Sin. C. K. W. P. P. S. uchwalił dziś zwrócić się do warszawskiego komitetu okręgowego PPS, ażeby przyjął do wiadomości wybór radnego Altera z Bundu na stanowisko ławnika miejskiego.

Wojna w Marokku zakończona

Madryt, 14 7. PAT. Dowódca naczelny wojsk w Marokko gen. Sanjuro został po powrocie z frontu uroczyście powitany. Oświadczył on w rozkazie do armji, iż wojna jest zakończona i że Marokko jest uspokojone i rozbrojone.

Hankau przeciw Nankinowi

Londyn, 14 7. PAT. „Chicago Tribune" donosi z Pekinu, iż wojska rządu w Hankau planują ofenzywę przeciwko rządowi Nankinu. Z powodu trudności finansowych stoi rząd nankiński przed upadkiem. Czang Kai Szek jest zmuszony wycofać prawie wszystkie oddziały swoich wojsk z granicy Szantungu.

W Ameryce umierają ludzie wskutek upałów

Nowy York 14. 7. PAT. Dzień wczorajszy był w roku bieżącym najbardziej upalnym dniem w Nowym Yorku i innych miastach Stanów Zjednoczonych. Temperatura wahała się od 32—38 stopni Cels. Wskutek upałów zmarło 7 osób w Nowym Yorku, a 8 w Filadelfji. Również w szeregu innych miast zanotowano poszczególne wypadki śmierci z powodu upałów. W Nowym Yorku pozamykano po południu biura, przedsiębiorstwa i domy handlowe, aby umożliwić urzędnikom spędzenie dnia w parkach i innych miejscach, gdzie możliwy zaczerpnąć nieco świeżego powietrza.

Wybuch w fabryce

Bruksela 14. 7. PAT. W fabryce sztucznego jedwabiu w Tuizie nastąpił wybuch. Dwie osoby zostały zabite, a znaczna liczba jest rannych.

Paolino - Harry Wills

Nowy Jork, 14 7. PAT. Zawody bokserskie między Paolino a Harry Willsem ustalone zostały na środę wieczór. Walka, która rozegra się w 15 rundach wywołuje żywe zainteresowanie. Zakłady stoją 6:5 na korzyść Willsa.

DROBNE OGŁOSZENIA

SIŁA biurowa do polsko- niemieckiej korespondencji poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia Goldschmied i Schanzer, Podgórze Targowa 1. 775g

PRZYKRAWACZY do skóry i dodatków przyjmie Fabryka Obuwia Podgórze, Targowa 1. 775g

BYŁY WŁAŚCICIEL fabryki chem. Żyd poszukuje posady kierownika techn. lub magazyniera. Zgłoszenia „Kierownik" do Administracji N. Dziennika. 378g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

KONWERSACJI FRANCUSKIEJ udziela dziennikarz współpracownik pism francuskich. — Zgł. pod „H. F." do adm. „Now. Dziennika". 768bp

MALOWANIA wypukłem złotem, Ombre, batiku uczę nawet nie umiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania: Sebastjana 15, I. piętro front.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zgł. ma Glücksmanu, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

Komitet budowy II domu czynszowego w Krakowie Zakładu Pensyjnego dla Funkc. ogłasza niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY
na wykonanie robót budowlanych

przy budowie domu czynszowego przy ul. Wybickiego w Krakowie w formie przedsiębiorstwa generalnego dla I okresu budowy (rok budowlany 1927).

Oferty wygotowane na formularzach dostarczonych przez Komitet oraz dowód złożenia wadjum w kwocie 10,000'— zł. (wyr. dziesięć tysięcy złotych) należy w opieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na budowę II domu czynszowego Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy w Krakowie" oraz nazwą oferującej firmy, składać w lokalu Komitetu budowy przy ul. św. Gertrudy Nr. 2, parter w godz. od 9-tej rano do 1 pop. w czasie od dnia 15-go do dnia 27-go lipca br. godz. 12-tej w południe.

W dniu 27-go lipca br. po godz. 12-tej w południe nastąpi otwarcie ofert w obecności członków Komitetu budowy, przyczem dopuszcza się i obecność oferentów.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Rozpatrzenie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w 2 tygodnie od daty otwarcia ofert. — Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi, a wadja do nich dołączone będą mogły być odebrane w wyżej wymienionym lokalu Komitetu budowy w godzinach urzędowych. — Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferty bez względu na jej wysokość, a nawet nieprzyjęcie żadnej z nich. — Formularze ofertowe są do nabycia w cenie po 15'— zł. w lokalu Komitetu. — Informacji technicznych udzielać będzie w lokalu Komitetu budowy Kierownik Techniczny budowy Inż. Wacław Nowakowski dnia 18 i 19 lipca br. w godz. od 11-tej do 12-tej przedpołudniem. 1858x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.